

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Dziśjszy numer liczy <b>10 str.</b>	Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.	Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg	Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315.	Cena numeru w Toruniu i na prowincji <b>gr. 20</b>
	Rękopiśm. Redakcja nie zwraca	Redakcja - Administracja: Toruń, Szeroka 11	Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286	

**Oddziały:** Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 Lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejnerowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, piątek 4 września 1931

Nr. 202

## Zmierzch „Anschlussu” Mętne oświadczenie Curtiusa i Schobera

Genewa, 3. 9. (PAT.). W ciągu dnia wczorajszego toczyły się narady zarówno w gabinecie sekretarza generalnego Ligi Narodów, jak i w apartamentach obecnych ministrów spraw zagr. w sprawie projektu unii celnej austriacko-niemieckiej, który ma wejść na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Jak wiadomo, Rada nie przystąpi do obrad nad tym punktem zanim nie otrzyma orzeczenia trybunału haskiego. Orzeczenie to spodziewane jest tu dziś, wzgl. jutro. W międzyczasie zaś prowadzone są układy w kwestji zlikwidowania sprawy jeszcze przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów, a mianowicie na posiedzeniu komisji studjów dla unii europejskiej.

Powszechnie panuje przekonanie, że w tej sprawie minister Curtius i kanclerz Schober złożą oświadczenia, w których zrzekną się unii celnej. Przytem wysuwa się pytanie, w jakiej formie oświadczenia te będą złożone.

W kuluarach Ligi Narodów komentują rozmowę przedstawiciela Francji Francois Poncet z kanclerzem Schoberem w tym sensie, że Francja proponuje przejście na siebie kredytu, udzielonego Austrii przez banki angielskie, co do przedłużenia którego toczą się obecnie poza Ligą Narodów układy między Austrią i bankiem angielskim.

Genewa, 3. 9. (PAT.). Wicekanclerz dr. Schober złożył wizytę ministrowi spraw zagr. Rzeszy dr. Curtiusowi. Omawiali oni znowu sprawę austriacko-niemieckiej unii celnej. Podstawę wymiany zdań stanowił projekt delegacji francuskiej, który został wręczony przez Francois Poncet. Według istniejących przypuszczeń, Schober da wyjaśnienie, które praktycznie stanowić będzie zrzeczenie się przeprowadzenia protokołu w sprawie unii.

Wiedeń, 3. 9. (PAT.). „Neue Freie Presse” donosi z Genewy: Uchodzi prawie za pewne, że Schober i Curtius oświadcza na posiedzeniu komisji europejskiej, że Niemcy i Austrija odkładają swój plan unii celnej. Obaj mężowie stanu powołują się przytem na sprawozdanie komitetu rzeczoznawców konferencji europejskiej, zalecające konieczność utworzenia jednolitych rynków europejskich przy pomocy unii celnych. Sprawozdanie zaznacza, że należy wystrzegać się, by te fuzje gospodarcze nie miały charakteru partykularnego i nie na-

ruszały interesów państw trzecich. Wobec odroczenia terminu ogłoszenia wyroku trybunału haskiego nie jest jeszcze pewnym, kiedy Schober i Curtius złożą swe oświadczenia.

„Neues Wiener Tageblatt” donosi, że tekst oświadczenia Schobera i Curtiusa nie jest jeszcze ustalony i że w tej sprawie toczą się rokowania.

Francja domaga się zupełnego wycofania projektu. Dr. Curtius oświadczył dziennikarzom wiedeńskim, że o takim zupełnym wyrezeniu się nie może być mowy. Niemcy stoją po stronie Austrii i mimo trudności, które się wyłoniły nie zrzekną się solidarności z Austrią.

Korespondentowi „Neues Wiener Tageblatt” oświadczył dr. Curtius co następuje:

Od czasu protokołu marcowego nastąpiła katastrofa finansowa. Niemcy i Austrija zostały ciężko i dotkliwie dotknięte przesileniem finansowem. Mimo to ukazały się obecnie nowe drogi do kooperacji gospodarczej. Wobec tego więc możliwem będzie odłożenie planu unii celnej. Dr. Curtius położył, że Austrija potrzebuje koniecznie pomocy finansowej i że widoki tej pomocy ukształtują się pomyślnie po załatwieniu kwestji unii celnej.

### Wyrok w sprawie „Anschlussu” w sobotę

Haga, 3. 9. (PAT.). Trybunał sprawiedliwości międzynarodowej na posiedzeniu publicznem dn. 5 bm. wyda orzeczenie w sprawie projektu austriacko-niemieckiej unii celnej.

## Szpieg Kumnicki skazany na śmierć

Na ślad potwornej działalności ci oficera-szpiega naprowadził kurjer bolszewicki

(o) Warszawa, 3. 9. (tel. wł.) W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o aresztowaniu por. Kumnickiego dowiadujemy się, że na ślad zbrodniczej jego akcji udało się wpaść dzięki zatrzymaniu na granicy rosyjsko-polskiej kurjera bolszewickiego, przy którym znaleziono ODBITKI FOTOGRAFICZNE DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH. Bliższe badania ustaliły, że wyszły one z Brześcia. — Kilku dniowa obserwacja doprowadziła do ujęcia por. Kumnickiego w chwili, kiedy porozumiewał się on z wy-

ślannikami obcego mocarstwa.

Kpt. Rudnicki był łącznikiem między Kumnickim a wywiadowcami ościennego państwa.

Według ostatnich doniesień, które jednakże nie zostały dotychczas potwierdzone przez czynniki oficjalne, POR. KUMNICKI ZOSTAŁ SKAZANY NA ŚMIERĆ. Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił podobno prośbę o ułaskawienie.

Por. Kumnicki ma być rozstrzelany w ciągu najbliższych godzin.

## Kiedy będzie zwołana sesja sejmowa?

(o) Warszawa, 3. 9. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach miarodajne czynniki zastanawiały się nad sprawą zwołania sesji sejmowej. W kołach politycznych w związku z tą sprawą kursują 2 wersje, pierwsza, że zostanie zwołana sesja nadzwyczajna, druga, że sesja zwyczajna zostanie przyspieszona.

Jak wiadomo, przewidziany konstytu-

cyjnie termin zwołania zwyczajnej sesji budżetowej wyznaczony jest na 31 października. Otóż jak się dowiadujemy, poważnie brana jest pod uwagę przez czynniki miarodajne możliwość przyspieszenia zwołania sesji zwyczajnej między 1-szym a 10-tym października. Prawdopodobnie ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie 15 bm.

## Delegaci 10-ciu narodów za nienaruszalnością granic Pomorza

Obrady 12-go Kongresu FIDAC'u w Pradze

Praga, 3. 9. (PAT.). 12-ty kongres FIDAC'u kontynuuje obrady na plenum w komisjach. Najdonioślejszem były obrady komisji pierwszej pokojowej, obradującej pod przewodnictwem posła do parlamentu francuskiego byłego ministra w gabinecie Tardieu Marcellego Cherauda. Komisja ta, wychodząc z założenia, że FIDAC uznaje konieczność zajęcia stanowiska wobec propagandy rewizjonistycznej, przeprowadziła na ten temat obszerną dyskusję, w czasie której zabierał głos również przewodniczący delegacji polskiej generał Górecki. Wykazał on w dłuższym przemówieniu, że

niemieckich ZAKUSÓW NA POMORZE POD ŻADNYM POZOREM NIE MOŻNA PODCIĄGAĆ POD RUBRYKĘ t zw. POPYRAWEK GRANICZNYCH, GDYŻ CHODZI TU O NIEPODLEGŁY BYT RZPLITEJ POLSKIEJ.

Po codziennej dyskusji komisja przyjęła następującą rezolucję:

FIDAC, potwierdza swe uchwały kongresu odbytego w 1922 r. w Nowym Orleanie i postanawia: 1) że traktaty stanowią prawa obowiązujące państwa i winne być wykonywane z dobrej woli; 2) traktaty są nienaruszalne, chyba że konieczne ich

zmiany byłyby uznane za wspólną zgodą; 3) W braku uprzedniej zgody między państwami zainteresowanymi: FIDAC nie może się zgodzić na kampanje rewizjonistyczne, które stwarzają tylko nieporozumienia i utrudniają postęp dzieła pokoju.

Rezolucja powyższa została jednomyślnie przyjęta przez delegatów 10-ciu narodów, a tylko delegacja włoska wstrzymała się od głosowania przy punkcie trzecim. Znaczenie tej jednolitości podnosi i to, że głosowała również i delegacja Stanów Zjedn. A. P.

## Śmierć pos. Hołówki okryła żalobą całą Rzeczpospolitą

Kondolencje Marszałka Piłsudskiego  
Warszawa, 3. 9. (PAT.). P. Marszałek Piłsudski przesłał matce ś. p. Tadeusza Hołówki następujący list kondolencyjny:

Czcigodna Pani! Głęboko wzruszony wieścią o śmierci syna Pani, Tadeusza, spieszę wyrazić Pani cały mój żal i współczucie. W osobie zgasłego traci Polska jednego z najlepszych jej Synów, gorącego patriotę, bojownika walk o niepodległość i nieustrudzonego pełnego energii pracownika na polu twardej, codziennej pracy pokojowej. — Świadomość, iż ta wielka i ciężka strata okrywa żalobą kraj cały niechaj umniejszy ból Pani. (—) Józef Piłsudski, Marszałek Polski.

Warszawa, 3. 9. (PAT.). W piątek, dn. 4 bm. o godz. 19,40 p. minister wyzn. rel. i ośw. publ. Janusz Jędrzejewicz wygłosi przed mikrofonem polskiego radja przemówienie, poświęcone ś. p. Tadeuszowi Hołowce, postowi na Sejm i długoletniemu niezmordowanemu działaczowi wolnościowemu i politycznemu, zamordowanemu skrytobójczo w Truskawcu.

## Klamstwo ma krótkie nogi

Urzędowe sprostowanie kłamstwa „Pielgrzyma”

Warszawa, 3. 9. (PAT.). W związku z notatką pod tytułem „Policja i Akcja Katolicka”, zamieszczoną w nr. 104 pelplińskiego „Pielgrzyma” i powtórzoną przez „Gazetę Warszawską” w nr. 271 z dn. 2 września b. r. Ministerstwo Spraw Wewn. stwierdza, że nie jest mu nic wiadomem o rzekomem wysłaniu do powiatowych komend Policji na Pomorzu okólnika w sprawie Akcji Katolickiej. Ani władze centralne, ani Wojewoda Pomorski żadnych poleceń i okólników na ten temat nie wydawały.

## Represje przeciw prasie polskiej na niem. Śląsku

Katowice, 3. 9. (PAT.). Z Zabrze donoszą, że nadprezydent prowincji śląsko-opolskiej dr. Łukaschek zawiesił z dniem 1 bm. na przeciąg 3 miesięcy ukazujące się w Zabrzu czasopismo „Polskie Zjednoczenie”. Miesięcznik ten jest organem polskiej organizacji robotniczych pod nazwą „Polskie Zjednoczenie Zawodowe”.

## Ci, zawsze niepoczytalni

Kowno, 3. 9. (PAT.). W Olicie odbył się kongres stronnictwa tautiniuków, w którym wzięło udział 15.000 osób. Na kongresie obecny był prezydent Smetona, który w przemówieniu swem oświadczył, że najważniejszym zadaniem narodu litewskiego jest odzyskanie Wilna.

## Koleje polskie przegotowały się do europejskiej konferencji

Warszawa, 3. 9. (PAT.). W dniu wczorajszym o godz. 10-tej rano w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji rozpoczęła się konferencja delegatów wszystkich dyrekcji kolejowych pod przewodnictwem prezesa p. Franciszka Moskwy. Konferencja zajmuje się przegotowaniem polskich wniosków na europejską konferencję rozkładów jazdy, która odbędzie się w Londynie w październiku. Konferencja delegatów dyrekcji kolejowych potrwa dwa dni.



# Gdańsk przed Genewą

Ubiegła sesja Rady Ligi Narodów zajmowała się dramatycznym napięciem atmosfery w Gdańsku, spowodowanym niesłychanymi napadami hitlerowców, osławionymi procesami Gengerski'ego, Jeryzka oraz zatargiem prezydenta senatu p. Ziehma z Generalnym Komisarzem Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku.

Dzięki szeregowi zapewnien złożonych przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, hr. Graving, przed forum Rady zakończyły się obrady surowem tylko wspomnieniem Sir Arthura Hendersona, ministra Wielkiej Brytanji.

## POUFNY RAPORT.

Na ten sam temat będą się toczyć w najbliższych dniach obrady w Genewie. Wysoki Komisarz Ligi Narodów złożył już swe sprawozdanie w Genewie o obecnej sytuacji w Gdańsku. Sprawozdanie to ma charakter POUFNY. Niemniej przeto prasa niemiecko-gdańska podaje pewne szczegóły, jakoby przez sprawozdanie to pewne zarzuty pod adresem Gdańska były prostowane. Aczkolwiek niedyskrecje niemieckie już przed ubiegłą sesją Rady Ligi okazały się słusznymi, trudno powiedzieć, ile w tych doniesieniach prawdy.

Faktem jest, że przedstawiciele W. Miasta starają się dowieść Genewie, że się „poprawili” i że Polska ponosi winę, jeżeli jeszcze nie panuje odprężona zupełnie atmosfera. Jak się mają sprawy w rzeczywistości?

## BEZ ZMIAN ZASADNICZYCH NA FRONCIE GDANSKIM.

Nie można zaprzeczyć, że na terenie gdańskim nastąpiło pewne uspokojenie, jeżeli chodzi o napady hitlerowców na Polaków, żydów i obcokrajowców. Wynikałoby stąd, że napomnienie Sir Hendersona oraz dobra wiara czynników Ligi nie poszły w las. Systematyczność organizacyjna niemiecka musiała powołać rozpasane przed Genewą żywioły ze zrozumiałych powodów do porządku.

Przypominają się tu żywo wypadki w Niemczech z walkami ulicznymi komunistów przed telegramem Hindenburga i daleko idącym uspokojeniem po depeszy — co prawda częściowo tylko skutecznej — do prezydenta Hoovera.

Niemniej jednak dobrze w Gdańsku nie jest, absolutnie nie. Rzeczywista i zasadnicza zmiana w nastrojach nie zaszła. Hitlerowcy jeszcze w ostatnich dniach byli znowu aktorami głównymi w szeregu starć czynnych z socjalistami, przy których na okazjach strzelano po meksykańsku na ulicach miasta.

Na wiecach i w sejmie ze strony tych ludzi słyszeć można pogroźki wojenne, obelżywe wyzwiska na Polaków i Polskę i nienawistną agitację przeciw wszystkim inaczej myślącym. Podobnego poglądu w odniesieniu do Polski i zagadnienia szerzonej z nią współpracy jest cały obóz koalicji stronnictw rządzących.

Manifestacje przeciw statutowi prawnemu Wolnego Miasta są na porządku dziennym. Kongresy i zjazdy demonstrują przeciw traktatowi pokojowemu i granicom polskim, a na wiecach stronnictw rządzących powtarzany jest aż do znudzenia okrzyk żądający powrotu Gdańska do Niemiec. Reprezentanci władz gdańskich biorą często udział w tych manifestacjach.

## KTO PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚĆ?

Osobiste stosunki pomiędzy prezydentem senatu p. dr. Ziehmem, a reprezentantem rządu polskiego, Generalnym Komisarzem w Gdańsku, z powodu postawy gdańskiej w sprawie likwidujących zatarg komunikatów także nie uległy odprężeniu, tak że żadne normalne układy nie dochodziły do skutku. Poprawę głębszej psychologicznej w kierunku pojednawczym nie widać po stronie gdańskiej. Nawet ostatnie deklaracje prezydenta senatu gdańskiego i kilku senatorów w sejmie starały się podkreślić rzekomą złą wolę Polski, mimo że dobra wola po stronie polskiej nie tylko słowem, lecz czynem akcentowana jest niemal jastrawo.

Gdyby więc nawet w Genewie stwierdzono odprężenie atmosfery polsko-gdańskiej, nie odpowiadałoby takie stwierdzenie rzeczywistości.

## ANTYPOLSKIE SZYKANY.

Drugie zagadnienie, które rozpatrywać winna obecnie Genewa, to sprawa położenia mniejszości narodowej polskiej w Gdańsku. Memorjał polski wylicza trudności, które przechodzić musi ludność polska w Gdańsku w dziedzinie szkolnej, w administracji, przy szukaniu pracy, w dziedzinie obywatelskich praw wszelkiego rodzaju.

Trybunał Haski kwestjami temi się zajął. Liga Narodów mogłaby stwierdzić wzmocnienie się szikan i prześladowania w ostatnim czasie.

Mnożą się procesy przeciw redaktorom polskim. JEDYNY dziennik polski „GAZETA GDANSKA” zawieszona zo-

stała policyjnie na 6 tygodni. Posłom polskiej ludności w sejmie gdańskim odbiera się głos, obraża obelżywymi wyzwiskami i t. d., także wódz partji socjalistów niemieckich w Gdańsku poseł Brill musiał słusznie stwierdzić, iż atmosfera POLSKO-GDANSKA z winy senatu jest GORSZA NIŻ KIEDYKOLWIEK.

Pisma niemiecko-gdańskie wyliczają naturalnie jeszcze cały szereg innych zagadnień, które, ich zdaniem, powinny być przedmiotem rozważań genewskich. Spornymi mają być podług nich sprawy „Gdyni”, „Zielonej Linji Pocztovej” w Gdańsku, „ćwiczeń marynarki wojennej polskiej na terenie gdańskim”, „prentij eksportowych”, „patroli polskich”, „paszportów”, „kolejki” etc.

Jesteśmy przekonani, że prasa niemiecko-gdańska, która tak chętnie rozpisuje różne fanfaronady i bzdury rewizyjnej propagandy niemieckiej, wyny-

ślałaby w razie potrzeby takich czy podobnych „kwestji spornych” jeszcze więcej, by tylko siać zamęt w Genewie i stwarzać Polsce jaknajwięcej sztucznych spraw.

Rzeczywiście gdańską sprawą niesporną jest kwestja FINANSOWEJ KATASTROFY. W łączności z ustawą o urzędniczych redukcjach pensyjnych zmieniającą konstytucję gdańską, na co potrzeba będzie sankcji Ligi Narodów, Gdańsk będzie musiał przedstawić rezultat swej fatalnej polityki gospodarczej, która Wolne Miasto doprowadziła nad brzeg przepaści finansowej. Wiadomym jest fakt, że już obecnie

## DEFICYT BUDŻETOWY W W. MIASTA OKREŚLANY JEST NA 12 MILJONÓW GULDENÓW —

nie mówiąc o przyszłości i stagnacji w przedsiębiorstwach kupieckich.

Jeden z posłów zażądał niedawno w sejmie — powołując się na głos izby handlowej w Gdańsku — USTANOWIENIA KOMISARZA FINANSOWEGO DLA GDANSKA, gdyż polityka dotychczasowa nie doprowadziła do żadnych konkretnych rezultatów i nie zapowiada nic lepszego na przyszłość. Taktyka gdańska w tych sprawach uwydatnia się jasno na tle dotychczasowych doświadczeń.

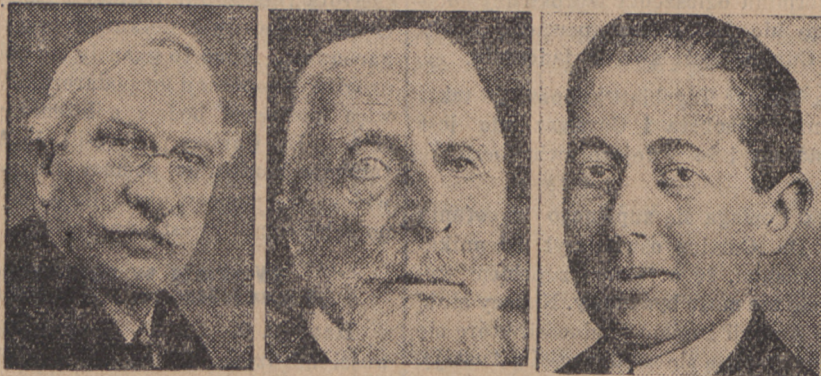
Reprezentanci senatu będą w Genewie, jak i wszędzie, według wypróbowanych już metod usiłowali zrzucić całą winę na Polskę. Narzekania i lamenty na Polskę pójda ręką w rękę z zapewnieniem, że nacjonalizm niemiecki w Gdańsku razem z hitleryzmem zawsze był po jednawczy, a tylko Polska chcąc żyć, cym połącząc niewinnego baranka okazuje stale złą wolę.

Część tych wszystkich bolączek i konfliktów wewnętrznych w Gdańsku znajduje swe forum NA TERENIE GE. NEWSKIM. Pozytywki niemiecko-gdańskie grają już bez przerwy swój refren propagandowy zwrócony ostrzem przeciw Polsce, a równocześnie niemyzna gdańska we wszystkich przejawach swego życia politycznego wyciąga swe spragnione ramiona KU ULUBIENCO. WI Z NAD SPREWY.

Dla poważnych czynników międzynarodowych staje się jasnym, że w tej atmosferze o zbliżeniu i porozumieniu polsko-gdańskim mowy być nie może. Ale wyłącznie z winy tej nacjonalistycznej, i nie przebiegającej w środkach polityki gdańskiej, która przyjęła sobie za zasadę w taktyce swego działania, że im gorzej w stosunkach Gdańska z Polską, tem lepiej.

Ze ten absurdalny stan rzeczy nie może trwać dłużej bez zupełnej ruiny gospodarczych sfer W. Miasta to jasne. I to zagadnienie musi znaleźć swe ROZWIĄZANIE NA FORUM LIGI NARODÓW, jeśli przez dalsze odroczenie decyzji czynników międzynarodowych, nie miałaby spaść na Gdańsk rzeczywistość katastrofa zupełnego bankructwa, a wtedy pełna odpowiedzialność spadnie na obecnych rządzących W. Miasta Gdańska.

## Z wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów



Od lewej strony: Przewodniczący wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów, hiszpański minister spraw zagr. Lerroux — hr. Apponyi, stały delegat węgierski przy Lidze Narodów oraz Titulescu, poseł rumuński w Londynie, wymieniani jako kandydaci na przewodniczących plenarnego Zgromadzenia Ligi Narodów.

# Sowiecki projekt paktu o nieagresji ekonomicznej.

W związku z mową komisarzy Litwina na podkomisję koordynacyjnej Komitetu Paneuropejskiego w Genewie w sprawie sowietckiego projektu paktu wzajemnej nieagresji ekonomicznej, podajemy poniżej za sadnicze wyjątki tej propozycji, które nie są znane w Polsce szerszemu ogółowi.

Przedstawiciele krajów europejskich, zważywszy, że a) ulżenie kryzysowi gospodarczemu, wskutek którego cierpią interesy gospodarcze większość państw, b) że wyrzeczenie się wszelkiej napaści o charakterze ekonomicznym jest zasadniczą podstawą współpracy pokojowej państw na polu gospodarczym, c) że wyrzeczenie się wszelkiej agresji natury ekonomicznej przyczyniłoby się do rozwiania obecnej atmosfery wzajemnego braku zaufania i niepewności oraz obaw, które tak silnie ciążyą na sytuacji gospodarczej.

W nadziei, że wszystkie imc kraje, natchnione ich przykładem, przystąpią do tego protokołu, postanowiły polecić swoim rządóm podpisanie protokołu następującej treści:

1) Wysokie strony układające się, potwierdzają nanowo w sposób uroczysty zasadę, wyrażoną na międzynarodowej konferencji ekonomicznej w 1927 r. o pokojowym współistnieniu państw, bez względu na ich systemy polityki: socjalnej i gospodarczej.

2) Strony układające się zobowiązują się zrezygnować we wzajemnych stosunkach z wszelkiego różniczkowania, jakiegoś owo nie było. Zobowiązują się też do uważania za niezgodne z zasadami tego protokołu stosowanie w swoich krajach jakiegokolwiek systemu o ile taki nie będzie się odnosił także i do innych państw.

# Młoda republika w wirach walki 700 ojców rodzin demonstruje przed parlamentem

Rząd hiszpański wydał dekret o utworzeniu komisji śledczej do politycznych przestępstw. Dekret został podpisany przez prezydenta ministrów Zamorę. Nowy Trybunał będzie musiał następujące punkty rozpatrzyć: 1) Polityka Marokka, 2) socjalna polityka Katalonji, 3) Strajk z 13 września 1923, 4) polityczna odpowiedzialność za okres dyktatury (zwłaszcza monopole i koncesje), proces w Jaca.

Nowa Czecha hiszpańska rozpoczyna urzędowanie w krwawych blaskach sowieckiej gwiazdy. Upióry tortur z rosyjskich lochów podziemnych wstają w podziemiach Alhambry, budząc grozę i lęk. Młoda republika hiszpańska wchodzi w rowy okres bytu, okres — bardzo niebezpieczny.

Tymczasem sytuacja się wikła wskutek strajków i rozruchów, które są na porządku dziennym. Przed paru dniami Saragossa stała się widownią ciężkich walk pomiędzy syndykalistami i policją, przyczem doszło

do rozlewu krwi. Ubiegłej nocy niedzieli uczestnicy katolickiego zebrania zostali na padnięci przy opuszczaniu lokalu przez tłum złożony z 3000 ludzi i obrzuceni obelgami, przytem jeden z księży został ciężko poturbowany.

Na dzień 1 września został zapowiedziany strajk generalny. Patrole policyjne przeciągają przez miasto. Władze zapowiedziały robotnikom, że wszelkie demonstracje podlegną jak najostrzejszej represji.

Nie lepiej jest w Barcelonie, stojącej pod znakiem straszliwej choroby — dżumy. Katalonja jest podminowana akcją wywrotową. W Barcelonie syndykalisci usiłowali wywołać olbrzymi strajk, któryby ekonomicznie zrujnował całą Katalonję. Dekret gabinetu ustanawiający 7-godzinny dzień pracy, wytrącił agitatorom broń z ręki, jednakże był jednocześnie ustępstwem wobec ultimatum syndykalistów, których dalsze żądania mogły doprowadzić do krwawych

scysji. Rząd jednak chce za wszelką cenę utrzymać spokój i wszystkie wysiłki skierować ku pacyfikacji Basków, gdzie grozi wojna domowa.

Baskijczycy są bardzo gorącymi katolikami. Projekt konstytucji przeprowadzający rozdział kościoła od państwa wywołał niebywałe poruszenie i zmobilizował Basków do zaciętej walki.

Rokowania rządu z Watykanem trwają i chodzą pogłoski, że dojdzie do porozumienia.

Charakterystycznym objawem nastrojów ludności jest pochód 700 ojców rodzin przed parlamentem i żądanie przedłożone przez osobną delegację, aby z nowej konstytucji zostały usunięte punkty antyreliigijne.

Chaos hiszpański jest wielką zagadką, pełną wszelkich możliwości.



## Na marginesie

## Separatyści do wszystkiego

Morderstwo w Truskawcu na osobie śp. Hołówk: na łamach prasy opozycyjnej wywołało złośliwe uwagi na temat polityki sanacyjnej. Tak dziwnie sobie postępuje nasza opozycja, że nie potrafi uszanować ani powagi chwili, ani tragicznej sytuacji, która wytworzyła się po tem morderstwie. „Robotnik” o pogrzebie ś. p. Hołówki pisze, że odbył się z „wielką ostentacją”. „Gazeta Warszawska”, jak i inne organy endeckie, nie zdobyła się nawet na bezpośrednie omówienie tragedji w Truskawcu, ograniczając się do takich zdań:

„Polityka sanacyjna w stosunku do Ruśców miota się tylko historycznie między dwoma ostatecznościami: już to „czapka i papka”, już to skrajnymi represjami. Nie posiada natomiast jasnej, konsekwentnej i polskiej linii przewodniej”.

Nie dziwilibyśmy się, gdyby w ten sposób napisało sobie skrajnie radykalne ukraińskie „Diło”. Lecz w piśmie polskiem zwłaszcza endeckiego kierunku nie przystoi mentorswo, tem więcej, że wiadomo, iż endecja, jeśli chodzi o mniejszości narodo we, niema żadnego pozytywnego programu. POCO tedy wsuwać swoje historyczne trzy grosze? Chyba na korzyść wrogiej nam propagandy.

Separatyści opozycjni jak to już pisaliśmy, tak „do wszystkiego i od wszystkiego” zdobyć się nie mogą nawet na chwilę skupionej ciszy w momencie tragicznej żałoby.

## Dr. Wł. Smoleń

## Pomorze na froncie pomocy bezrobotnym

## Bezrobocie jako kwestja społeczno-gospodarcza

II.

Pierwszym niejako wstępem do akcji ulżenia bezrobotnym w Polsce była uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 24. czerwca b. r., powołująca międzyministerjalną komisję do wypracowania wytycznych polityki walki z bezrobociem.

Po konferencji w Prezydjum Rady Ministrów, odbytej dnia 25 sierpnia br., z zainteresowanymi czynnikami powzięła Rada Ministrów w dniu 26 sierpnia b. r. szereg uchwał, zmierzających do złagodzenia skutków bezrobocia, powołując do życia wspomniany wyżej Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia, który ma z główne zadania a mianowicie akcję, zmierzającą do zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimowym 1931/32 i organizację pomocy doraźnej.

Jakkolwiek Pomorski Komitet Wojewódzki w Toruniu będzie miał prawo, podobnie, jako główne swe zadanie, organizację doraźnej pomocy dla bezrobotnych, pod postacią odżywiania, oraz zapatrywania ich w środki opałowe i odcieżowe, to jednak z natury rzeczy obowiązkiem jego i prawem będzie wypowiedzenie się w sprawach, zmierzających do zatrudnienia bezrobotnych w okresie

zimowym 1931/32. tembardziej, iż tych ostatnich spraw Naczelny Komitet w Warszawie nie może traktować szablonowo, lecz musi uchwalając metody działania w szerokich ramach, dawać możliwość stosowania ich indywidualnie, zależnie od właściwości gospodarczych w poszczególnych częściach Państwa.

Dotyczy to zwłaszcza zamierzonej redukcji godzin pracy, redukcji pracy w godzinach nadliczbowych, redukcji pracy młodocianych, pracy kobiet, tudzież pracy osób, posiadających inne źródła dochodów.

W sprawach tych w zakresie Pomorza MUSZA BYĆ DOPUSZCZONE DO GŁOSU POMORSKIE SFERY GOSPODARCZE, a głos ich i opinja powinna być wzięta pod rozwagę przez te czynniki w Rządzie Centralnym, które prawdopodobnie w drodze zmiany ustawodawstwa socjalnego będą musiały wypełniać zadania, związane z zatrudnieniem bezrobotnych.

Nie przesądzając rozporządzeń, jakie w tym względzie zostaną wydane, musimy jednak z góry zastrzedz się, że metody tego rodzaju środków i zarządzeń posiadać będą tylko charakter przejściowy na okres najbliższej zimy i że po li-

kwidacji samej akcji nie będą przeszkadzały warunkom normalnej i swobodnej produkcji, ani też nie będą trwale ograniczały wolności pracy.

Z drugiej strony jednak na społeczeństwie pomorskiem ciąży obowiązek współdziałania z czynnikami rządowymi, celem przyjscia z czynną, doraźną i wydatną pomocą bezrobotnym. — Pomoc ta nie może ograniczać się do posiedzeń komitetów, uchwał, odezów etc., lecz musi przybrać formy konkretnej, na 6 miesięcy obliczonej akcji dożywiania i pomocy w naturze.

W końcu naszych rozważań musimy podnieść dwa ważne momenty, mające zasadnicze znaczenie dla akcji ulżenia bezrobotnym, dotychczas prawie zupełnie nie uwzględnianych ani przez ustawodawstwo, ani też przez czynnik społeczny; mianowicie dotyczy to odsyłania bezrobotnych do miejsc stałego zamieszkania, względnie przynależności, a następnie wypłacania zasiłków w pieniądzu, czy też w naturze, wzamian za pracę.

Nie ulega wątpliwości i nie potrzeba je dłuższego uzasadnienia fakt, że bezrobotny łatwiej przetrwa okres bezrobocia w tej wsi, czy też w tej miejscowości, z której pochodzi, w której mieszka jego rodzina i znajomi, niż w środowisku sobie obcym, do którego przybył celem poszukiwania pracy i gdzie albo staje się ciężarem obcej gminy, albo też — co niejednokrotnie się zdarza — powiększa szeregi przestępców. A więc chociażby przymusowe odstawienie bezrobotnego z powrotem do środowiska w którym urodził się, czy też stałe mieszkanie, gdzie go zna, mógł ktoś uważać jako środek drażniący, jest ono jednak uzasadnione względami na dobro samego bezrobotnego i leży w interesie ogółu, powinno być zatem bezwzględnie przeprowadzone.

Kwestja przyjscia zasady odpłatności w zamian za zasiłki pieniężne i w naturze jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia ze względów zarówno natury moralnej, jak i finansowej i społecznej. — Nie ulega wątpliwości, że wypłata zasiłków pieniężnych bezrobotnym stała się w dzisiejszych warunkach socjalnych prawie koniecznością państwa, posiada ona jednak pewne znamiona demoralizujące. — Nie tylko bowiem upokarza przyjmujących zasiłki, lecz równocześnie niejednokrotnie działa w kierunku pobudzającym lenistwo i zmniejszającym intensywność starań o pracę. — Dzieje się to zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy zasiłki pobiera równocześnie kilku członków rodziny, mającej zabezpieczony dach nad głową i sposobność do przygodnych zarobków. Do tego zauważyć należy, że między bezrobotnymi znajduje się około 70% robotników niewykwalifikowanych lub mniej kwalifikowanych a zdolnych do każdej fizycznej pracy.

Ta kategoria bezrobotnych powinna i musi być pociągana do pracy, odpowiadającej co do jej rodzaju i ilości godziwemu zasiłkom pieniężnym i wartości świadczeń w naturze. Ten pewien przymus pracy powinien być bezwzględnie stosowany wszędzie tam, gdzie ta praca faktycznie się znajduje. — Dotyczy to zwłaszcza robót ziemnych, czyszczenia ulic, usuwania śniegu, wyrównania chwastów na drogach i torach kolejowych, zwożenia i tłuczenia kamieni i całego szeregu prac przygotowawczych dla inwestycji komunalnych, samorządowych a nawet w przedsiębiorstwach prywatnych.

Uważamy, że leżałoby w zakresie Wojewódzkiego Komitetu wypowiedzenie się w tej sprawie i wystąpienie z inicjatywą wobec Władz Centralnych przy jednoczesnym zastosowaniu tego systemu odpłatności przy dobrowolnych świadczeniach osób i instytucji prywatnych, komunalnych i samorządowych.

Miejmy nadzieję, że czwartkowe obrady „Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym” przyniosą konkretne rezultaty, nie tylko w formie uchwał, lecz że uchwały te wejdą w czyn przy pomocy społeczeństwa całego Pomorza, w myśl hasła „WSZYSCY NA FRONT WALKI Z BEZROBOCIEM!”

## Miljardowy krach bawełniany

## Tragiczne godziny na giełdzie nowojorskiej

Były to tragiczne i ponure godziny pamiętnego dnia sierpniowego w Nowym Jorku, które wstrząsnęły podstawami świata bawełnianego, powodując MILJARDOWE STRATY DLA GOSPODARSTWA MIĘDZYNARODOWEGO, potęgując panikę i depresję psychiczną.

Na bawełnianej giełdzie nowojorskiej panowało normalne ożywienie. Naogół nie znać było żadnego zdenerwowania i zafiercliwienia, gdyż nikt nie mógł ani na chwilę przypuścić, jaki przewrót na rynkach bawełnianych przyniesie komunikat urzędu rolniczego.

Szacowania przeciętne zbiorów bawełny obliczono przypuszczalnie na 13½ MILJ. BEL. Była godzina 11,55. Telegrafisci giełdy bawełnianej siedzieli w oczekiwaniu przy swych aparatach, a telefoniści, którzy ważniejsze informacje wypisują kredą na czarnej tablicy, nasunęli na głowy helmy telefoniczne. W chwili, gdy zegar wybił godzinę 12-ą na sali zapanała jakaś dziwna, niepokojąca cisza, a na czarnej tablicy ukazały się nagle 2 złowieszcze liczby: wysokości zbiorów i kursu dnia. Było to tragiczne „Mane, Tekel, Fares” bawełny: 15.584.000 — 74,9.

Na sali zapanała martwa cisza, granicząca z osłupieniem, a po chwili nastąpił WYBUCH ROZPACZY I WŚCIEKŁOŚCI. Olbrzymi tłum agentów giełdowych runął niepowstrzymaną falą do okienek telegraficznych do wszystkich ośrodków świata bawełnianego pobiegła nieprawdopodobna wieść, zawarta w telegraficznym skrócie 2 tragicznych cyfr: 15.584.000 — 74,9...

Nagle przypomniało sobie, że w Chicago z powodu godzinnej różnicy czasu amerykańskiego giełda bawełniana nie jest powiadomiona o tym przewrocie. Była to więc jedyna na świecie giełda bawełniana, na której można było odegrać się przez 60 minut ze skutków krachu bawełnianego.

Po chwili nadeszła z Chicago tragiczna odpowiedź: notowania bawełniane na październik wynosiły 7—7,05, 7, 10—6, 80—6, 75. O-

ZNACZAŁO TO SPADEK KURSÓW W CIĄGU 5 MINUT O 140 PUNKTÓW.

Przez cały czas piekielnym secem na giełdzie nowojorskiej towarzyszyły rozpaczliwe krzyki zrujnowanych agentów giełdowych, górując nad wydzwanianiami notowaniami kursów bawełnianych, które wykazywały DALSZY SPADEK.

Przeklinano głośno strusią politykę amerykańskiego urzędu rolniczego, który, idąc po linii żądań farmerów amerykańskich, przyspieszył tragiczną katastrofę na światowych rynkach surowca bawełnianego.

Zamknięcie giełdy w sobotę nie położyło bynajmniej kresu tej szalonej panice, gdyż w poniedziałek rozpoczął się dalszy pochód fali zniżkowej, KTÓRA ROSŁA Z GODZINY NA GODZINĘ.

Na wszystkich giełdach światowych, notowania cen spadły pod wpływem rozpaczliwych informacji, nadechodzących drogą telegraficzną, telefoniczną i radiową ze Stanów Zjednoczonych.

Tak rozpoczął się tegoroczny krach o nieobliczalnych dla gospodarstwa światowego skutkach. T. K.

## Haga ma głos



Pawel Boncour, przedstawiciel Francji przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze, oraz przewodniczący Trybunału Haskiego Adaczi (Japonja).



## Morderstwo w Truskawcu na łamach prasy paruskiej

Znany publicysta francuski St. Brice o zamordowaniu p. Hołówki pisze w paruskim „Journalu” m. in.:

„Zabójstwo to jest więcej, niż zabójstwem politycznym. Jest potężną tragedją, demonstracją rzeczywistości, ukrytej za złudami pogodzenia. Następnie Brice przypomina, iż jednym z najpoważniejszych zagadnień Polski jest sprawa Rusinów, których Małopolska Wsch. zawiera znaczny procent. Utworzenie państwa ukraińskiego było jednym z projektów niemieckich w czasie wojny. Od tego czasu Ukraina stała się republiką sowiecką. W ten sposób działalność rosyjska zgodna jest z inicjatywą niemiecką, zmierzającą do podniecenia nacjonalizmu rusińskiego celem próby rozbięcia państwowości polskiej. Cóż to akcje są faworyzowane przez sy-

stem mniejszości, niefortunnie wprowadzony jako ferment ciągłej agitacji. Trzecim czynnikiem, zdaniem St. Brice'a jest propaganda angielskiej Partji Pracy, posuwająca się aż do posyłania do Małopolski deputowanych, popierających separatystów. Po zastosowaniu represji wobec zaburzeń, rząd polski wybrał drogę koncytacji, wyznaczając wojewodę o charakterze umiarkowanym, otwierając więzienia i prowadząc pertraktacje z przedstawicielami umiarkowanych ukraińców. Inicjatorem tej ewolucji był Hołówko, zamordowany przez terrorystów subsydjowanych przez Berlin i Moskwę w celu uniknięcia uspokojenia.

„Journal” stwierdza, że fakt ten oświetla działania związane z paktem i nieagresji, gdzie raz jeszcze przejawia się współpraca niemiecko-rosyjska.

## Narady min. Zaleskiego w Genewie

Minister Zaleski odbył dłuższą konferencję z wojewodą śląskim dr. Grażyńskim.

Należy przypuszczać, że na konferencji tej omówiono stanowisko delegacji polskiej wobec nowej niesłychanej skargi Volksbundu.

Pozatem przyjął min. Zaleski p. Waldmana.

Już rozpoczęły się zwykle w sezonie genewskim obiady i śniadania oraz spotkania na gruncie towarzyskim, dające sposobność mężom stanu świata międzynarodowego do odbywania prywatnych rozmów.

Komisarz Litwinow z małżonką urządzają w sobotę dnia 5 bm. śniadanie, na którym będzie obecny również minister Zaleski.



# Czarne dni króla zapalek

Dochody Kreugera wynoszą rocznie 24 miliony dolarów — Król zapalek nie używa zapalek

Bogata Szwecja przeżywa obecnie na równi z innymi państwami Europy ciężki kryzys gospodarczy. Złowrogie fale przesilenia ekonomicznego biją również o granitowe mury jednego z najpotężniejszych gmachów, jakim jest pałac trustu Iwana Kreugera, króla zapalczanego, właściciela szeregu monopolu w europejskich i amerykańskich państwach. W ubiegłym tygodniu giełda sztokholmska stała pod presją szeregu czarnych dni, które dotknęły trust szwedzki zapalczany. Papiery Kreugera spadły. Król zapalek jednak nie poddaje się defetyzmowi, przeciwnie ogłasza w prasie, że przyczyną spadku kursów jest nie kryzys wszechświatowy, lecz knowania międzynarodowego konsorcjum giełdźarzy wywołujących sztuczną baissę, którzy systematycznie podkopywali go na giełdzie.

Wedle oświadczenia Kreugera czysty dochód za pierwsze półrocze wynosił blisko 14 MILJONÓW DOLARÓW (w ubiegłym półroczu 15 i pół). Kreuger oblicza dochody roczne NA OKOŁO 24 MILJ. DOLARÓW.

Zysk na różnych transakcjach za pierwsze półrocze 1931 wynosił około 6 milionów dolarów, jednakowoż wątpliwym jest, czy drugie półrocze przyniesie wogóle zyski. Podatki i amortyzacje zostały szybko spłacone i w żadnym wypadku nie doszło do jakichkolwiek trudności.

## KREUGER-KRUEGER.

Kreuger pochodzi z rodziny niemieckiej i właściwie jego nazwisko brzmi Krüger. Urodził się w 1880 w Kelmer w Szwecji, jako syn tamtejszego konsula. Po ukończeniu w 19 roku życia wyższej szkoły technicznej w Sztokholmie, zdał egzamin inżynierski i udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie budował most w Vera Cruz dla pewnej firmy z Chicago. W czasie powrotnej drogi do ojczyzny wyratował w porcie Hawanny pewną młodą dziewczynę, która wpadła z okrętu do morza i otrzymał za to złoty medal za ratowanie tonących. W roku 1903 zbudował w południowej Afryce hotel dla pewnej firmy londyńskiej, próbował z małym powodzeniem szczęścia jako prywatny przedsiębiorca budowlany i powrócił w 1907 roku do Szwecji, gdzie założył wraz z Pawłem Tollem firmę budowlaną Kreuger i Toll, która się stała kolebką wielkiego obecnego trustu. Zmienił na niebawem na Tow. Akcyjne firma rozwinęła się w jeden z potężniejszych koncernów świata, w którym i Rockefeller jest silnie zainteresowany.

## MONOPOL KREUGERA NA ZAPALEKI.

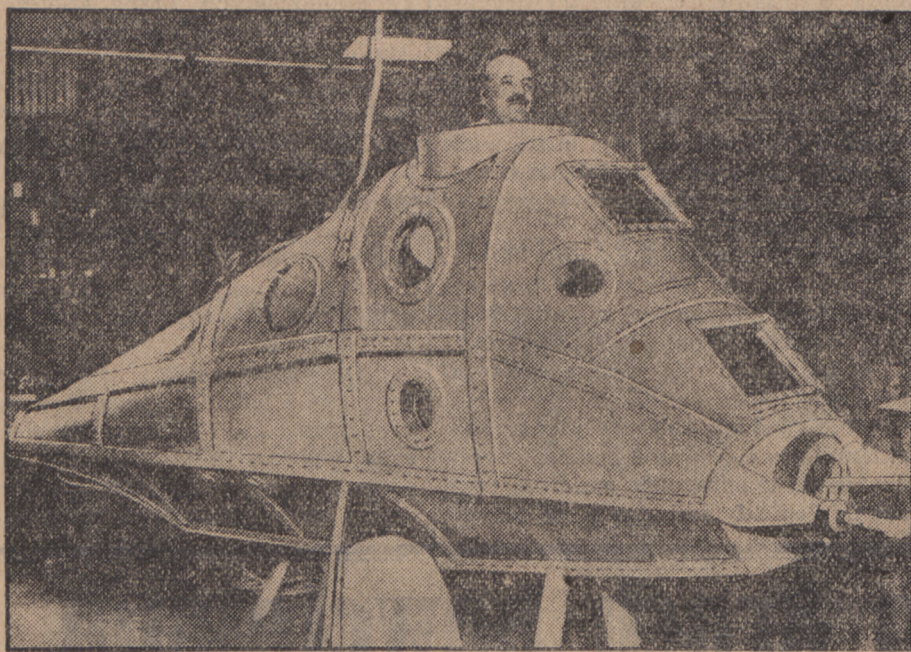
Obecnie koncern Kreugera posiada w 40 krajach 150 fabryk zapalek i zatrudnia 60.000 robotników. Kreuger wynalazł zupeł-

nie nowy sposób zapewnienia zbytu dla swoich zapalek: udziela państwom kredytów i otrzymuje wzajemnie za to monopole lub pierwszeństwa dla swych fabrykatów. Państwami temi są: Polska, Francja, Jugosławia, Węgry, Łotwa, Rumunia, Grecja i Ekwador. W roku 1930 suma udzielonych przez niego kredytów sięgała 185 milionów dolarów. W Niemczech po długich debatach został przyjęty przez Reichstag w sty-

czniu 1930 r. układ z Kreugerem, który zapewnił mu monopol zapalczany w Niemczech za 600 milionów marek pożyczki.

Kreuger, król zapalek, którego majątek wynosi PÓLTORA MILJARDA MAREK żyje samotnie, skromnie i z prostotą. Kocha kwiaty, które zdobią wszystkie kąty jego domu, jest antyalkoholikiem, pali jednak papierosy, przyczem nie używa zapalek.

## Nowy „potwór” morski



Pewien inżynier amerykański zbudował powyższą niezwykłą „łódź podwodną”, która ma udać się w głąbiny Atlantyku na poszukiwanie parowca, który w ubiegłym stuleciu z wielkim ładunkiem złota na pokładzie, wartości kilkunastuset milionów zł. zatonął. W celu zabezpieczenia łodzi przed olbrzymim ciśnieniem mas wodnych, na jakie będzie narażona na dnie Atlantyku, użyto do jej budowy stalowych panczerzy i niezwykle silnych płyt szklanych.

## Kwiaty, pszczoły i ptaki na kolejach szwedzkich

Podróżni cudzoziemscy dziwią się zazwyczaj, widząc kwitnące ogrody, parki i zieleńce dokoła dworców i przy domach kolejarzy, które w Szwecji buduje się wzdłuż linii kolejowych. Koleje państwowe są nie tylko najzyskowniejszym przedsiębiorstwem w Szwecji, lecz również ogrodnikiem całego kraju. Każda stacja i każdy domek sygnalisty posiada swój ogród, założony kosztem państwa, a specjaliści inspektorzy ogrodowi jeżdżą z miejsca na miejsce, sprawdzając, czy zieleńce utrzymane są w należytym porządku.

Administracja kolei państwowych spra-

wiła jednocześnie 12.000 budek dla ptaków. Wszystkie te budki poroziemczane zostały na drzewach w zieleńcach kolejowych. Dr. Granholm, naczelny dyrektor kolei państwowych, projektuje ponadto założenie specjalnych kursów „przysposobienia ptasięgo” dla kolejarzy, obok kursów ogrodniczych, które już istnieją.

W projekcie są ponadto kursa pszczelarckie i budowa kilku tysięcy uli, które w szwedzkie koleje państwowe obdarzyć chcą swych pracowników, pozostawiając całkowity zbiór miodu do ich osobistego użytku.

## Briand o dwóch obliczach

Wieczny minister i mistrz słowa

Każdy znakomity człowiek ma zwykle dwa oblicza: jedno, to legendarne, dookoła którego krąży tysiąc najrozmaitszych anegdotów. Druga natomiast „strona medalu” znakomitego człowieka jest to jego oblicze „prywatne”.

Dwa oblicza posiada i Arystydes Briand.

Cóż wie o Briandzie przeciętny wyborca francuski? Zna go z krążących o nim plotek i anegdotów. Wie to, co o nim piszą, co o nim mówią. Wie, że Briand piastował już 25 razy tękę ministra, że spędza wywechasy w majątku swoim w Cocherel i że wszystkie wolne chwile od zajęć poświęca zamilowaniu rybołówstwu. Wie, że Briand jest niezwykle leniwy, że nie znosi czytania, a jeśli cokolwiek czyta, to tylko kryminalistyczne powieści wagonowe. Wie wreszcie jeszcze, że Briand jest namiętym palaczem: że pali przeszło 150 papierosów dziennie!

Tak o Briandzie głosi „legenda”. W rzeczywistości jednak prawdziwa postać Brianda przedstawia się zgoła inaczej: Briand nie znosi rybołówstwa i nigdy się nim nie zajmuje. Czyta bardzo dużo, przeważnie dzieła historyczne i powieści podróżnicze. Głos ma dźwięczny, lecz wcale nie podobny do tonów wionoczele. Pali umiarkowanie. Nie jest wcale leniwy. Pracuje z zamilowaniem i na wypocinek poświęca niewiele czasu.

I co jest ciekawe, że Briand zna lepiej niż ktokolwiek inny owego Brianda z legendy i nieraz z naiwnym uśmiechem mówi do przyjaciół: „Dziwią się niektórzy, że nigdy nie prostuję kursujących o mnie plotek. Pocóż? Bardzo rad jestem, że uchodzę np. za entuzjastę rybołówstwa... Przecież rybak to zwykle sympatyczny, poczciwy człowiek...”

Jakie sprawia wrażenie na tych, co się z nim stykają osobiście?

Jest to wysoki, baczysty, lecz zgarbiony mężczyzna, z bardzo zmarszczoną twarzą. Sprawia wrażenie potężnej skały, nadkruszonej przez fale. Każdy, kto z nim rozmawiał, stwierdzić może odrazu, iż jest to człowiek, który dużo widział, wiele czytał i interesuje się wszystkim. Posiada olbrzymi talent narycyjny.

„Zarzucają mi — skarży się Briand — że rozmowy polityczne ujmuję w formę towarzyskich pogawędek. Ja natomiast uważam, że w każdej, najważniejszej nawet sprawie, jest o wiele łatwiej porozumieć się w takiej formie, niż zapomocą oficjalnych exposés”.

Jak wszyscy poeci, Briand wierzy w siłę swych słów.

Trudno jest stwierdzić, czemu Briand zawdzięcza swój wpływ na tłumy i czy to głos jego „podobny do tonów wionoczele”, tak działa, gdy przemawia w Izbie? Kto ma ową siłę przekonywania: legendarny rybak, czy poeta?

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## ATAK SĘPÓW

181) Powieść z r. 1935.

Prerażony kapitan natychmiast rzucił rozkaz i „Grom” znów zanurzył się i znikł zśród niewielkich grzywaczów. Obserwując przez wysunięty peryskop oba statki Rybicki z zapartym oddechem czekał co nastąpi.

Czekał niedługo. Gdy łódź zbliżyła się do statku na 50 czy 60 metrów, z pokładu okrętu „sanitarnego” ryknęły armatki i kulomioty. Z wód wytrysnął słup kipieli, w której odmetach kotłowały szczątki rozdartego, rozstraskanego nurkowca. Jeszcze grad pocisków rąbał raz i drugi we wrzątek wód i zabił w nim wszelkie życie.

„Grom” szybował pod wodą co sił. Znając szybkość biegu zbójckiego „sanitarjusza”, łatwo było na specjalnej tabeli znaleźć całkiem dokładną rozwartość kąta, pod którym należało celować. Rybicki ustawił kąt na podziałce umieszczonej przy peryskopie i z chmurą na czole czekał, aż statek wjedzie na linie zera.

— „Przednia wyrzutnia gotowa” — huknął, wściekły na siebie, że hamowany jakimś skrępułami, dopuścił do zdradzieckiej zagłady nurkowca polskiego.

Jeszcze moment, potem padł rozkaz:

— Pall

W kilka sekund „Grom” zachybotał tak gwałtownie, że ten i ów przewrócił się, i łódź długo nie mogła przyjąć do równowagi. Bo z powietrzni wyrwał się czarny, ognisty, olbrzymi,

niby wulkan słup wody, kilkadziesiąt stóp wysokości i szeroki.

Zdrajca, w chrześcijański krzyż miłosierdzia zdobny, przewrócił się na bok, legł na falach ciężko i slaniał się coraz więcej na lewo. Torpeda rozdarła kadłub pod kominem.

Momentalnie kilku ludzi stoczyło się w zbalwanione wody. Zasmoleni palczce wypadli z rozszarpanego wnętrza już w pasach ratunkowych i, niby rój karaluchów, gramolili się w opuszczoną przed kataklizmem szalupę.

Tymczasem „Grom” wynurzył się z fal pospiesznie i podążył na wody, w których przepadł nurkowiec „Krzyk”. Większość załogi wyszła na wierzch „Groma”, by ratować rozbitków polskich. Listek wylazł z piramidą pasów ratunkowych i wszyscy wołaniem przyglusali poszum morza.

Lecz dwóch tylko ludzi ocalało cudownym trafem z „Krzyku”. Natomiast kilku Niemców uwisło u burty „Groma”. Wciągnięto ich na łódź i wszystkich wsadzono na szalupę ratunkową „Stettin-u”, którym zajął się wkrótce torpedowiec „Krakowiak”, hukiem dział przywabiony.

A wrak, na dziobie postawiony, wystawał z bujowiska, przypominając szczątki spalonego domostwa z rozpaczliwie wzniesionymi żerdziami. Obraz ruiny i zagłady.

„Grom” pomknął ku zachodowi, gdzie przez szkła dostrzeżono okręty — czołowe statki floty transportowców. Były to nowe pancerniki niemieckie, przewyższające znacznie siłą krajozniki o 10.000 tonach, oraz nowe kontrtorpedowce, najdoskonalszej konstrukcji. Oprócz nich eskortowało flotylę, złożoną z dwudziestu i kilku transportowców amunicyjnych, kilka torpedowców, łodzie myśliwskie,

tudzież szybkie kutry z podwodnymi przyrządami podsłuchowymi.

Gdy transportowce w szyku po cztery, poszły manewrować, flotyla mniejszych tych jednostek oskrzydlała je troskliwie, zbrojna w armatki, kulomioty, a mianowicie straszne bomby głębinowe. A torpedowce wlokły między sobą w płytszych wodach sieci, by zaciępić o ukryte w głębinach nurkowce i tam je mianami rozsądzić.

Przeciwno tak uposażonej i ubezpieczonej flotyli czegoż dokonać mogło siedem łodzi?... Atoli polscy marynarze w duszach mieli wypisane hasło, aby się nie oszczędzać, aby ryzykować statek i siebie, byle za tę cenę zadać wrogowi pamiętne, dotkliwie ciosy. Z jedną łodzią polską miały iść na dno dwa, trzy statki niemieckie.

Jakoż na podsłuch odpowiadając podsłuchem, na manewr manewrem, na fortel — fortem, zaciępiła się ta szczupła sfora ogarów podwodnych we wspaniałą procesję okrętów „rozbrojonych” Niemiec. Wpiła się w nią z determinacją strażniców i poczęły się za wzbieżem polskim skrytobójcze, drapieżne, bezmiłosierne boje.

Raz wraz detonacje rozdzierały powietrze i rozlegały się długo po ziemi kaszubskiej. Drżały tam domy, wylatywały szyby od straszego huku dalekonośnych dział artylerji, która z kilku punktów wybrzeża pomagała w robocie nurkowcom. Walily się także z dział kontrtorpedowców w pobliżu bazy operujących ostrożnie. Złożyło się to na niesamowitą, makabryczną muzykę piekiel, która w duszach Pomorzan pozostawiła echa niewygasłej przestrogi na zawsze. Bo zdało się ludziom, że nadszedł dzień sądu Bożego.

(Ciąg dalszy nastąpi)



## Czy Rząd winien przejąć i uruchomić fabrykę Pe-Pe-Ge?

Z Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu otrzymaliśmy poniższe pismo, z prośbą o umieszczenie na naszych łamach. Ze względu na ważność sprawy omawianej, zamieszczamy je w całości, jako luźny projekt uruchomienia fabryki Pe-Pe-Ge. Red.

W chwili obecnej w całej Polsce, a nawet w całym świecie, skupiają się wszystkie siły rządowe i społeczne dla zaradzenia i złagodzenia szalejącej klęski bezrobocia.

Nadchodzi zima, która, jeżeli wysiłki całego społeczeństwa nie zwróca się w tej chwili do natychmiastowej akcji pomocy bezrobotnym, może spowodować nieobliczalne w swych skutkach kataklizmy. Polska, a z nią całe społeczeństwo może to odczuwać bardzo dotkliwie.

W chwili tej obowiązkiem każdego obywatela-Polaka jest stanąć w szeregach i pod sztandarem, niosącym pomoc swoim współpracownikom.

Wychodząc z powyższego założenia, jako obywatelowi zastanawiającemu się nad tem wielkim zagadnieniem doby dzisiejszej — mimowoli nasuwa mi się myśl, którą uważam za swój obowiązek podać i poddać pod rozwagę całego naszego pomorskiego społeczeństwa.

Sprawa jest lokalna, obchodząca w pierwszym rzędzie Pomorze, a jednak niemniej — nasz Skarb Państwa i sfery rządowe.

Wysilamy się wszyscy, by pomódz bezrobotnym, a tu na naszym terenie Pomorza wymyka nam się placówka, która w tej chwili może zatrudnić do 6-ciu tysięcy robotników, to znaczy możemy zatrudnić wszystkich bezrobotnych z Grudziądza, których mamy w przybliżeniu 3000 ludzi i pomódz jeszcze innym miastom. Niejeden, czytając to twierdzenie pomyśli sobie, że znalazł się znów jakiś nowy fantast.

Tak nie jest! Jest to rzecz zupełnie łatwa do osiągnięcia, potrzeba tylko małego wysiłku sfery rządzących.

Uchodzi naszej uwadze, że w Grudziądzu istnieje jeszcze fabryka Wyrobów Gumowych

„Pe-Pe-Ge”. W tej chwili fabryka jest pod nadzorem sądowym i zatrudnia zaledwie 400 ludzi. Kierownicy nadzoru wszelkimi siłami starają się o kredyty, by prace powiększyć, lecz napróżno, bo nie znajdują zrozumienia i pomocy tam, gdzie należałoby się tego spodziewać, a mianowicie: miasto odmówiło w tej chwili poręczenia swego na pożyczkę, która była już przyznana w sumie 500 tys. i któraby dała możność zatrudnienia narazie 1000 robotników.

Wiadomem jest nam, że Skarb Państwa na fabryce „Pepege” ma uprzywilejowanych prentensji około 12-tu milionów.

Mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego Skarb Państwa nie przejmie tej fabryki i nie

poprowadzi jej na własny rachunek? Wiemy przecież dobrze, że jednak Państwo nasze prowadzi różne przedsiębiorstwa przemysłowe na własny rachunek. Dlaczego też i tu nie możnaby tego zastosować?

Fabrykę przejąć można zaraz na drodze prawnej, bo skoro Skarbowi Państwa należą się takie kapitały, to wątpliwem jest, czy znajdzie się ktoś, co za tę fabrykę da 12 milionów, a skoro nikt się nie znajdzie, to Rządowi naszymu przysługuje prawo przejęcia za swój dług tej fabryki.

Do uruchomienia fabryki i puszczenia jej w pełny bieg Skarb Państwa nie potrzebuje wyłożyć więcej, jak 1 milion złotych.

Czy Rząd może ponieść jakąkolwiek stratę

## Skandaliczny napad na kapitana polskiego w Gdańsku

Według doniesień „Danziger Volksstimme” przy Krantor na ulicy Breitgasse miał miejsce brutalny napad na kapitana polskiego Stefana Wiśniewskiego z polskiego parowca „Bydgoszcz” stojącego w porcie gdańskim. Kapitan Wiśniewski został napadnięty na ustępie przez dwóch ludzi i wyzwany od „Pollak”. — Chcąc uniknąć bójki zaczął się kapitan szybko oddalać, lecz na ulicy zatrzymało go 2-ech

dalszych mężczyzn. Wszyscy czterech rzucili się na polskiego kapitana statku i pobili go dotkliwie, kradnąc mu przytem z kieszeni 300 guldenów. Napadnięty został dotkliwie poraniony. Według doniesień „Danziger Volksstimme” wśród brutalnych napastników miał się znajdować także urzędnik policji gdańskiej w ubraniu cywilnym w podchmielonym stanie.

## Zmiana w rozkładzie kolejowym

Dyrekcja O. K. P. w Gdańsku zawiadamia, że z dniem 2 września br. odwołuje na linii (Laskowice) Kościerzyna — Gdynia poc. osobowy nr. 8923 Kościerzyna odj. 7,40, Gdynia przyj. 10,14 i poc. osobowy 8924 Gdynia odj. 18,27, Kościerzyna przyj. 20,00 i na linii Kartuzy — Somonino poc. osob. nr. 1635 — Somonino odj. 9,20, Kartuzy przyj. 9,35; poc. osob. nr. 1637 — Somonino odj. 16,40, Kartuzy przyj. 16,52;

poc. osob. nr. 1636 — Kartuzy odj. 8,55, Somonino przyj. 9,06; poc. osob. nr. 1638 — Kartuzy odj. 19,15, Somonino przyj. 19,26;

W związku z powyższem odwołuje się poczynając od drugiego września kursowanie wagonów bezpośredniej komunikacji: Warszawa Gdańska — Gdynia w poc. nr. 628/8923 i 8924/624 oraz Łódź Kal. — Gdynia przez Kościerzynę w por. 5548/413/8923 i z powrotem 8924/414/5543.

przy prowadzeniu tego przedsiębiorstwa? Kaźdy odpowie, że bezwarunkowo — nie.

Po pierwsze — Skarb Państwa, traci bezpowrotnie kolosalne sumy na bezrobotnych, którzyby zniknęli, pracując w fabryce „Pepege” i za te pieniądze przynosiłoby korzyść materialną, produkując towar do zbytu.

Po drugie — Skarb Państwa, uruchamiając fabrykę, korzysta z wpływów podatków państwowych, które przedstawiają się w poważnych cyfrach:

Fabryka „Pepege” zapłaciła podatków:  
w roku 1927 — zł. 535.321,—  
w roku 1928 — zł. 836.986,—  
w roku 1929 — zł. 1.346.324,—

Prócz tego świadczenia socjalne np. w roku 1929 wynosiły 1.217.075,— zł.

Robotników w roku 1928 pracowało około 6-ciu tysięcy, a w roku 1929 — 5 tysięcy.

Ostatnie dwa lata produkcji w fabryce „Pepege” przyniosło zmniejszenie pracy wskutek wyrobienia tandety, jednak przy wyrobie dobrego towaru ilość robotników stale się zwiększała, bo zapotrzebowanie było większe.

Dzisiaj czy dobrze i trzeźwo myślącego społeczeństwa pomorskiego z niepokojem śledzą, co dzieje się w „Pepege” i mimowoli każdemu nasuwa się pytanie, dlaczego Rząd nie przejmie tak poważnej placówki, jaka jest ta fabryka i dla czego nie mogą tam pracować bezrobotni.

Społeczeństwo pomorskie zwraca się z apelem do sfer rządzących, by w tej chwili przejęły wspomnianą fabrykę i uruchomiły ją w całej pełni.

Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że skoro społeczeństwo całej Polski dowie się, że fabryka „Pepege” została przejęta przez Rząd — poprze ją całą siłą, kupując tylko produkt nasz polski, który może być wyrabiany w najdoskonalszym gatunku, bo nie brak nam dobrych fachowców w tej dziedzinie.

Na Pomorzu mogą więc zniknąć bezrobotni, trzeba tylko chęci i niewielkiego kapitału.

Wszyscy obywatele Pomorza czekają na pełne uruchomienie fabryki, a bezrobotni już stoją pod jej murami, by rozpocząć pracę, gdyż miłszą im jest praca, jak jałmużna.

## DO TYCH, KTÓRZY ZAWSZE CZEGOŚ SIĘ BOJĄ



Pewność i zaufanie to nasza dewiza.

Zdaje się Wam, że wiecie sami wszystko najlepiej. My jednak twierdzimy, że jesteście w błędzie. Opieracie się na tem co Wam zły doradca podszeptnie, lub dajecie upust słabym nerwom. Byle plotka, a już szukacie dolarów, głęboko je chowając. Zapominacie, że tak schowane dolary, niosą Wam tylko straty, bo wyszły z obiegu. Tyle razy doświadczyliście tego już na sobie.

Pomyślcie, jakby świat wyglądał, gdyby wszyscy byli płochliwi, gdyby nie było ludzi rozsądnych, którzy wiedzą, że potężna instytucja oszczędnościowa to najlepsza gwarancja przyszłości.

### PAMIĘTAJCIE:

Waszych oszczędności ukrytych w szufladach, skrytkach, schowkach może pozbawić Was zły los lub ręka złoczyńcy. Oszczędności złożone w P. K. O. znajdują się pod okiem całego społeczeństwa i przynoszą godziwy procent.

**WSZYSTKIE WKŁADY P. K. O. WYPŁACA ZAWSZE NATYCHMIAST BEZ WYPOWIEDZENIA.**

Jesteśmy największą instytucją oszczędnościową w Polsce, a jedną z największych w Europie. Nasz roczny obrót sięga 24 miliardów złotych. To najlepszy dowód naszej płynności i siły finansowej. Pieniądze lokujemy w walorach opartych na złocie tudzież w nieruchomościach. Kierujemy się zasadami skrupulatności i dobrej gospodarki.

### OTO NASZA ZASADA:

Kiedykolwiek klienci nasi zechcą podjąć swe pieniądze **ZNAJDĄ NAS ZAWSZE GOTOWYCH DO WYPŁATY KAŻDEJ ŻĄDANEJ SUMY SPRAWNIE I SZYBKO.**

Ani jeden grosz nie może być zmarnowany.

**P. K. O. JEST INSTYTUCJĄ WIECZYSTĄ.  
KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST NASZĄ ZBIORNICĄ.**



# Walny zjazd delegatów

## Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu odbędzie się w Świeciu

Z początkiem jesieni rozpoczyna się sezon walnych zebrań naszych czołowych organizacji zawodowych.

Do jednej z największych i najpoważniejszych, które zdały egzamin społeczny, wykazując wielką konsolidację zrzeszonych i niezwykłą wytrwałość w dążeniu do swego celu, należy niewątpliwie Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, naczelną organizacją zawodową pomorskiego kupiectwa, wchodząca w 13-ty rok swej pracy.

Jej doroczne zjazdy interesują całe społeczeństwo, bowiem handel jest wszak jednym z najważniejszych elementów gospodarczych ściśle związanych z życiem i rozwojem naszych miast, a zatem całej ziemi pomorskiej. Te doroczne sejmiki kupieckie mają więc swoją ustaloną reputację, gdyż dążą do stałej naprawy gospodarczej Rzeczypospolitej. Jej sprawozdania zjazdowe oraz postulaty i wskazania,

wypływające z całorocznych doświadczeń, dyktowane są wyłącznie troską o dobro kraju. Tegoroczny zjazd odbywa się w atmosferze wyjątkowo ciężkiej pod względem gospodarczym, bowiem nigdy położenie handlu nie było tak trudne jak w tym roku, Oj Boże, przełomowym. To też obrady tegoroczne będą szczególnie ciekawe i brzemienne w skutki, idzie bowiem o całość, o szarmonizowanie potrzeb handlu z potrzebami i położeniem całego społeczeństwa. Obrona handlu wymaga powołania pod sztandar Związku wszystkich bez wyjątku kupców walczących o lepsze jutro.

Może właśnie dlatego odstąpiono w tym ro-

ku od wszelkiej zewnętrznej reprezentacji, by zjazd odbył się mógł w skupieniu i poświęceniu wszystkich chwil wewnętrznej pracy organizacyjnej Związku i dlatego też obrano za miejsce spotkania — Świecie. Ciężkie warunki materialne narzuciły konieczność odbycia zjazdu w gronie samych delegatów i odstąpienia od wszelkich towarzyskich imprez, które cechowały zwykle doroczne zjazdy kupieckie. Będzie to walne zebranie w najściślejszym gronie zainteresowanych. — Zjazd odbędzie się, jak wiadomo 4 października r. b. i praca przygotowawcza w towarzystwach związkowych rozpoczęła się na dobre.

## Z życia Chrześcijańskiego Stron. Rolniczego na Pomorzu

W piątek, dnia 28-go sierpnia br. odbyło się zebranie powiatowe Ch. Str. Roln. w Sepólnie, na które stawili się delegaci poszczególnych kół parafjalnych w komplecie. Zebranie zagał i przewodniczył prezes pow. B. Schweitzer z Wituni. Na zebraniu przybyli prezw. wojewódzki p. J. Ślaski i ks. senator Szulca.

W sobotę, dnia 29-go sierpnia odbyło się zebranie powiatowe delegatów Ch. Str. Rolniczego w Chojnicach na sali hotelu Engla. Zebranie zagał i przewodniczeniem prez. pow. p. Chrzanowski ze Zbenin, witając w imieniu władz wojewódzkich Stronnictwa w osobach prez. woj. p. Ślaskiego i ks. senatora Szulca. Wyczerpujący referat o sytuacji gospodar-

czej kraju i zagranicy wygłosił p. Ślaski. Dłuższe przemówienie sprawozdawcze o pracach ciał ustawodawczych wygłosił ks. senator Szulca. W ożywionej dyskusji, jaka się wywiązała po referatach omawiano potrzeby rolnictwa pomorskiego, które w osobnym memoriale zostaną przedłożone śródmiarodajcom.

Dyskusje na zebraniach Str. Rolniczego na cechowane są poważną i rzeczową oceną obecnej sytuacji gospodarczej kraju. Coraz częściej słychać głosy rolników, polecających metody uprawiane przez endecję, która na swych zebraniach przez hałaśliwą i krzykliwą demagogię próbuje zagłuszyć głos zdrowego rozsądku.

## Z czasów akademickich ś. p. Tadeusza Hołównki



Studia uniwersyteckie odbył ś. p. Tadeusz Hołównko na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Ilustracja naszą pochodząca z owych czasów z albumu art. malarza Jerzego Winia, przedstawia ś. p. Tadeusza Hołównkę oczekującego w gronie kolegów w „ogonku” obiadowym w krakowskim Domu Akademickim. Na fotografii stoją od prawej do lewej: Teofil Wojeński, obecny dyrektor gimnazjum (1) ś. p. Tadeusz Hołównko (2), Roman Starzyński obecny dyrektor PAT (3), Kazimierz Sawicki obecny pułkownik W. P.

## Podgórz

— Rejestracja rocznika 1913. Zwracamy uwagę na ogłoszenie Magistratu o rejestracji rocznika 1913 w celach poboru wojskowego Winni niezgłoszenia się do zarejestrowania podlegają odpowiedniej karze.

— Organizowanie się nowego Klubu sportowego. Wśród młodzieży rzemieślniczej powstał projekt utworzenia rzemieślniczego klubu sportowego pod nazwą „Sila”. Organizowaniem Klubu zajął się mistrz szewski p. Bak. Niebawem zostanie zwołane konstytucyjne walne zebranie.

— Zebranie Podgórskiego Klubu Sportowego odbędzie się w czwartek w lokalu p. Kruszyńskiego o godz. 19-tej.

— Przyszłe posiedzenie Rady Miejskiej zostało zwołane na piątek godzinę 7-mą wieczorem. Z ważniejszych spraw są na porządku dziennym — sprawy budżetowe, wybór zastępcy burmistrza wobec rezygnacji p. Jesionowskiego, uregulowanie ulicy Tartacznej i szereg innych spraw.

## Co daje społeczeństwu poradnia zawodowa

W czasach ogólnoeuropejskiego kryzysu gospodarczego, który pozbawił chleba i możliwości pracy miliony ludzi, mogłoby zdawać się, że zastanawianie się nad uzdoleniem i zamiłowaniem człowieka do tego czy innego rodzaju pracy jest bezcelowe, skoro i tak tej pracy niema. Widzimy obecnie, że bezrobocie są dotknięci częstokroć i bardzo dobrze wykwalifikowani pracownicy.

Nie należy jednak zapominać, że w czasach dzisiejszych wszędzie zaczyna się wprowadzać zasady naukowej organizacji pracy, coraz większe znaczenie przywiązuje się do wydajności pracownika.

Zdolny i zdatny pracownik zawsze będzie górował nad mniej odpowiednim. Dlatego należałoby tak wybierać zawód, aby odpowiadał on uzdolnieniu, zamiłowaniu i warunkom fizycznym pracownika. Wybór taki nie jest rzeczą łatwą. Sami niezawsze umiemy dobrze wybrać. Dlatego stwarza się w tym celu poradnie, wyposażone w potrzebne przyrządy, posiadające odpowiednio przygotowany personel. W instytucjach takich można dowiedzieć się o swych zdolnościach i otrzymać poradę co do kształcenia się zawodowego.

## Okręgowa Kasa Chorych

Nowy podział terytorjalny Kas Chorych zatwierdzony w ostatnich dniach przez ministra pracy i opieki społecznej, ustala siedziby organizowanych obecnie Kas okręgowych w następujących 57 miastach:

Baranowice, Biała, Białystok, Bielsko, Brodnica, Brześć nad Bugiem, Bydgoszcz, Chojnice, Częstochowa, Czortków, Drohobycz, Gdynia, Gniezno, Grodno, Grodzisk, Grudziądz, Inowocaw, Kalisz, Kielce, Kolomyja, Kowel, Kraków, Krosno, Leszno, Lublin, Lwów, Łomża, Łódź, Nowy Sącz, Ostrowiec, Ostrów, Płock, Pińsk, Poznań, Pułtusk, Przemyśl, Radom, Rawa Ruska, Równe, Rzeszów, Siedlce, Sosnowiec, Starogard, Stanisławów, Stryj, Szamotuły, Tarnopol, Tarnów, Toruń, Warszawa, Wągrowiec, Wilno, Włocławek, Zakopane, Zamość, Złoczów, oraz Żyrardów.

## Kto wygrał?

W losowaniu 4% premijowej pożyczki dolarowej III serii główniejsze wygrane padły na numery następujące:

1 premja 40.000 dol. Nr. 262703.  
1 premja 8.000 dol. Nr. 90661.  
3 premje po 3.000 dol. N-ry 538589, 289087, 543485.  
5 premji po 1.000 dol. N-ry 405270, 1365131, 356621, 1268993, 383700.  
10 premji po 500 dol. N-ry 500, 1188096, 1212357, 1027333, 105137, 177646, 1401387, 769315, 115129, 1230701, 1487722.  
80 premji po 100 dol. N-ry 250812, 9488833, 361402, 699091, 832265, 713450, 653683, 1180722, 1385592, 680478, 361085, 1007288, 191106, 965023, 244584, 491619, 797694, 76103, 724431, 220139, 100863, 1378674, 676803, 1116275, 869519, 1243904, 36894, 1176680, 947990, 1435609, 301139, 660964, 361942, 731934, 690324, 1322250, 746433, 564756, 915350, 822776, 19618, 636162, 210442, 840726, 867767, 1499265, 461394, 737831, 1219132, 444958, 871678, 338840, 273749, 471098, 1138865, 1151124, 1028393, 18782265, 1299064, 712306, 523833, 306188, 696237, 407341, 328080, 155564, 306534, 5465, 1155648, 412662, 928988, 1460997, 302331, 1291774, 981257, 509830, 526813, 514271, 1239369, 818022.

## Mile złego początku...

### Za namawianie do krzywoprzysięstwa rok wzięcia

Sąd Okręgowy w Chojnicach rozpatruje w ostatnich czasach niezliczoną ilość spraw o krzywoprzysięstwo, a daje to niezbyt chlubne świadectwo dla mieszkańców okręgu, dla którego sąd jest ustanowiony.

Obok samych przestępstw krzywoprzysięstwa niemięjszą jest ilość przestępstw namawiania do krzywoprzysięstwa.

Onegdaj odpowiadał przed sądem niejaki Jan Szelbracikowski z Czerska, oskarżony o namawianie do krzywoprzysięstwa znajomego swego Wilczka ze Starogardu.

Szelbracikowski mając proces o płacenie alimentów, a chcąc się od tego ciężaru uwolnić, namawiał Wilczka, aby zeznał

przed sądem, iż miał z matką dziecka bliższe stosunki, obiecując za takie zeznanie przed sądem „uczciwie zafundować” i przyjąć na utrzymanie do rodziców.

Ostrożny jednak i prawy p. Wilczek nie zgodził się na taką propozycję i zrobił do niesienie do prokuratora.

Sąd skazał Szelbracikowskiego na jeden rok ciężkiego wzięcia.

Krewki, dowcipny i czerski czerstwiannin będzie więc miał czas rozmyślać przez cały rok o pięknej nocy majowej i o sposobie uzyskania pieniędzy na płacenie alimentów.

## Utworzenie powiatowego Związku Straży Pożarnej w Nowemmieście

W ub. niedzielę o godz. 11.30 przed południem odbył się w Nowemmieście na sali Hotelu Polskiego powiatowy Zjazd delegatów Straży Pożarnych z powiatu w celu organizowania powiatowego Związku Straży Pożarnej z siedzibą w Nowemmieście. W zebraniu wzięli udział prócz około 160 strażaków, starosta p. Skłodowski, burmistrzowie Lubawy i Nowogomiasta, pp. Pater i Kurzętkowski, delegaci Związku Wojewódzkiego inspektor wojewódzki p. Kaszewski z Grudziądza oraz instruktor wojew. p. Roszczyk z Torunia.

Zjazd otworzył p. starosta, który witał w

serdecznych słowach wszystkich strażaków, zapewniając swe poparcie w ich potrzebach, tak materialnych, jak i moralnych.

Po zagajeniu zebrania przez insp. p. Kaszewskiego oraz wyborze na przewodniczącego p. starostę, a sekretarza p. Szynaki z Nowogomiasta, przystąpiono do porządku obrad. Wyczerpujący referat organizacyjny wygłosił instruktor wojew. p. Roszczyk. Referat dokładnie wyluszczył cel i konieczność zorganizowania powiatowego Związku Straży Pożarnej oraz zobrazował dzieje Strażactwa Polskiego. Po odczytaniu statutu, ożywionej dys-

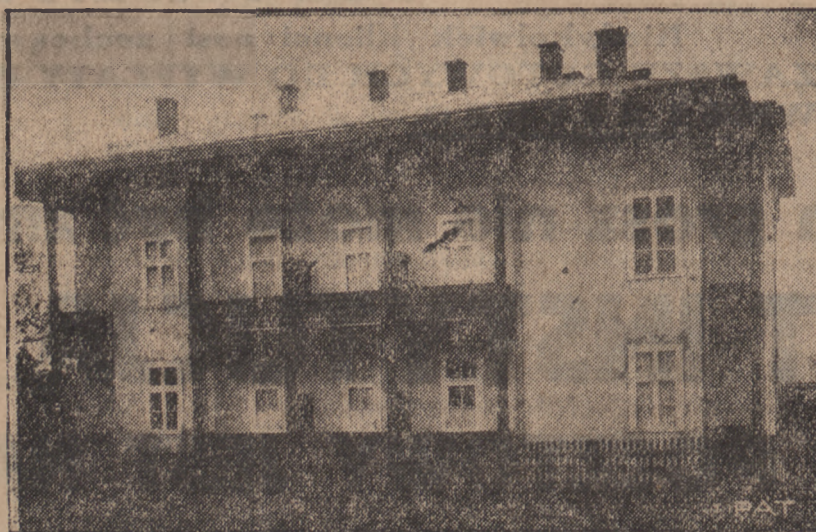
kusji, poczynieniu kilku poprawek, statut został przez zebranych jednogłośnie przyjęty. Przystąpiono zatem do wyboru zarządu związku powiatowego, w skład którego weszli pp. burmistrz Pater z Lubawy, burmistrz Kurzętkowski z Nowogomiasta, Chudziński Józef z Nowogomiasta, Czajkowski z Lubawy, Kłosowski z Łąkorza, Czarniecki z Nowogodworu, Jentkiewicz Bron. z Nowogomiasta, jako zastępcy: Konera z Rywałdziku, Nadolski z Samplawy i Litz z Bratjana, poatem jako przedstawiciel starostwa i wydziału pow.: p. starosta i nac. okręgowy Chudziński Jan z Nowogomiasta. Do Komisji rewizyjnej pp.: Drodowski z Lubawy, Robaczewski z Wałdyk i Szulca Stan. z Nowogomiasta. Zastępcami: p. Jetka z Skarlina i p. Żuralski z Grabowa.

Z kolei przystąpiono do wolnych wniosków. Głos zabierali m. in. pp. Czajkowski z Lubawy, Grzonkowski z W. Bałówek, Jentkiewicz z Nowogomiasta, Szranka z Lekart i inni, na co wyjaśnień i rad udzielali insp. Kaszewski i instruktor wojew. Roszczyk.

W końcu przemawiali w imieniu miasta p. burmistrz Kurzętkowski, który, dziękując strażakom, a przedewszystkiem p. staroście za ich szlachetną działalność i pomoc w strażactwie w imieniu Związku Straży Pożarnej p. insp. Kaszewski, wnosząc okrzyk na cześć Pomorskiej Straży Pożarnej.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący, p. starosta, dziękując zebrany za rzeczowy i poważny przebieg zebrania, zapewniając swą pomoc i współpracę z całym obywatelstwem pow., zamknął posiedzenie o godz. 2.30 po południu.

## Po zamachu na ś. p. Tadeusza Hołównkę



Na ilustracji naszej widzimy willę SS. Bazyljanek, w której mieszkał ś. p. poseł Hołównko. Okno (\*) pokoju Nr. 5, gdzie dokonano morderstwa.



## KRONIKA

piątek  
4  
września

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Izabelli

Piątek Rozalji p.

— Stan wody w Wiśle z dnia 2. 9.: Zawichost + 2,71, Warszawa + 2,06, Płock + 1,51, Toruń + 1,51, Fordon + 1,50, Chełmno + 1,30, Grudziądz + 1,49, Korzeniewo + 1,73, Piekło + 0,97, Tczew + 0,83, Einlage + 2,24, Schwiewenhorst + 2,44.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dn. 9-go b.m. włącznie dyżuruje apteka „Radziecka” ul. Szeroka tel. 250.

## Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza: „Pieśniarz Paryż” z Maurice Chevalier.

Światowid ul. Prosta „Marokko” z Marlene Dietrich.

Lux — „Zbrodnia na Brodwayu”.

Corso — „Rozkosze gościnności”.

## Z miasta

— Choroby zakaźne w Toruniu. O ile pierwszy okres sprawozdawczy miesiąca sierpnia w dziedzinie chorób zakaźnych wykazał znaczne wzmoczenie się liczby chorych, o tyle tydzień miniony zapowiada zmniejszenie się liczby zakaźnie chorych. Tak więc w ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano 2 wypadki tyfusu, 1 wypadek zapalenia opon mózgowych, kilka wypadków gruźlicy.

— Ku uwadze radio-słuchaczy. W programie Radja Polskiego nastąpiła chwilowo zmiana w godzinach wygłaszania „Chwilek Lotniczych”, a mianowicie: w okresie do dnia 4-go października b.r. „Chwilki” wygłaszane będą we wtorki od godz. 15 m. 45 do godz. 16-ej. Tematy „Chwilek” zawierają aktualne zagadnienia z dziedziny lotnictwa polskiego i zagranicznego — a więc wtorki od 15 m. 45 do 16-ej godz.

— Dancing w „Esplanadzie” na cele L. O. P. P. Komitet Miejski L. O. P. P. urzęduje dziś w czwartek t.j. 3 bm. dancing w „Esplanadzie”, z którego dochód przeznaczony jest na cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzajemnej. Wstęp 1.— zł.

— Koncert kwartetu revellersów. W poniedziałek dnia 7 bm. odbędzie się koncert mistrzowski kwartetu oryginalnych pieśni w stylu revellersów, wykonawcy artyści opery boznańskiej pp. Roy, Karpacki, May, Szpingier i Olga Karpacka. Program składa się z nowości polskich, specjalnie ułożonych dla wymianowego kwartetu, dotychczas nigdzie nie wykonywanych. Są to rzeczy o subtelnej pięknie kompozytorów takich jak Świerczyński, Szopski, Dan, Malinowski, z obcych Massenet, Villois, Respighi, Granichstaeden. We wtorek dnia 8 bm. o godz. 20-ej występ rewji Edwarda Czermańskiego.

— Konkurs modeli latających. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. podaje do wiadomości, że w dniu 5. 9. br. o godz. 15-ej na placu koło hali balonowej znajdującej się przy ul. Gen. Bema odbędzie się konkurs elimin. modeli latających. Wstęp bezpłatny.

— Zabawa strzelecka. Dnia 6-go września b. r. Kierownictwo Grodzkie Związku Strzeleckiego w Toruniu, urzędują w Parku „Cegielni” doroczną zabawę Strzelecką połączoną z tańcami i innymi niespodziankami. Zabawa rozpocznie się o godzinie 2 po poł. i będzie trwała do godz. 3 rana. Dochód przeznaczony na Oświatę Narodową Pomorza. O liczne przybycie uprzejmie prosi Zarząd.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie że skład kapeluszy damskich firma Zagrabka, został z dniem 1. 9. 1931 przeniesiony z ul. Szczytnej na ul. Żeglarską nr. 27 i tam sprzedaje nadal kapelusze damskie po bardzo niskich i konkurencyjnych cenach.

— Uporowany napad. W tych dniach niejaki Leon Lewandowski zgłosił w II. Komisariacie o napadzie, dokonanym przez nieznanego mu osobników. Według jego relacji osobnicy ci napadli go w klatce schodowej w domu przy ul. Batorego nr. 2, pobili go dotkliwie i zabrali 350 zł., poczem uciekli. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że Lewandowski upozorował napad w obawie przed utratą posady, ponieważ kwotę 350 zł., którą miał wpłacić z polecenia pracodawcy do Kasy Skarbowej, rzekomo zgubił.

— Naprawa ul. Szerokiej. Pryncypalna ulica miasta, ul. Szeroka pełna dziur i wybojów, doczekała się wreszcie naprawy. W tych dniach Magistrat przystąpił do naprawy jezdni na odcinku od ul. Szerokiej do Placu Katarzyny.

— Zgony dnia 2. 9. 1931 r. Zmarli w Toruniu: Marja Frenszek z d. Kowalska ur. 4. 8. 1900 r.; Eugenjusz Krajewski ur. 12. 2. 1931 r.

## Sąd za mężobójstwo nad wyrodną żoną

Kromki policyjne obfitują w przeróżne tragiczne wypadki, które rozgrywają się na tle, częstokroć nawet drobnych, niesnasek rodzinnych.

Jakże często sprzeczki małżeńskie są podłożem krwawych dramatów rodzinnych, których epilogi rozgrywają się w sądzie. Z rzędu tych spraw była rozpatrywana w dn. wczorajszym sprawa oskarżonej Franciszki Dondalskiej, zam. w Toruniu w barakach Pod Dębową Górą. Dondalska znalazła się na ławie oskarżonych przed Trybunałem Karnym tutejszego Sądu Okręgowego pod zarzutem zadania cielesnego urazu z wynikiem śmiertelnym, ponadto zas. edli na ławie oskarżonych pasierbowie Alojzy i Marja Krynecki oraz Kazimierz Pętkowski. Władysław Czarnowski. Oskarżona Dondalska, przy współudziale wyżej wymienionych oskarżonych zadała mężowi ciężki uraz cielesny, skutkiem którego po kilku dniach nastąpiła śmierć.

Mąż oskarżonej był, jak to wynika z zeznań wszystkich świadków, człowiekiem spokojnym, pracowitym i prawego charakteru, którego jedyną ujemną cechą była zbytnia „miłość” do kieliszka, w którym zwykł był topić robaka.

Oskarżoną natomiast charakteryzowano jako osobę niezgodną, czupurną, złośliwą itd. szukającą stale zaczepek. Z wszystkich posiadami znajdowała się w stosunkach „wojennych”.

Owego krytycznego dnia mąż oskarżonej — z zawodu brukarz — nie otrzymał na plac budowy obiadu. Kiedy po skończeniu pracy wrócił, w nieco podchmielonym stanie, do domu, czekać musiał przed drzwiami mieszkania prawie całą godzinę, żona bowiem zabawiła u komszki. Na tem tle właśnie powstała sprzeczka, w czasie której mąż, podobno potłukł kilka drobnych przedmiotów. Wyprowadzony wreszcie z równowagi stękiem najbardziej obelżywych wyrazów, jakie żona rzuciła mu w twarz, chwycił miał rzekomo krzesło z wy-

rażnym zamiarem uderzenia żony. Świadkami całej tej awantury byli wszyscy wyżej wymienieni oskarżeni, którzy „odwiedził” (?) Dondalską. W chwili, gdy mąż chciał rzekomo uderzyć oskarżoną krzesłem, doskoczył do niego Pętkowski, wyrwał mu krzesło, poczem skrepował mu ręce. „Przykładna” małżonka tymczasem tłuczkiem do kartofli poczęła męża grzmocić po głowie, co spowodowało zgniecenie czaszki i przekrwawienie mózgu. Następnie, jak wynika z zeznań świadków, cała ta dobrana kompanja wyrzuciła ciężko poturbowanego Dondalskiego na ulicę, celem upozorowania napadu i pozostawiła nieszczęśliwego na łasce losu. Około pierwszej po północy, a więc kilka godzin po wypadku, zawiadzł mąż Pętkowskiego, który za bezprzytomnego już Dondalskiego zabrał z ulicy do lecznicy miejskiej, gdzie po upływie trzech dni zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Już na kilka dni przed owym tragicznym zajściem, jak to wynika z zeznań świadków, w czasie sprzeczki uderzyła Dondalska męża siekierką jak twierdzi „mażarty”, a przed kilku laty również w czasie sprzeczki rzuciła weń palącą się lampę naftową. Dowodzi to jej niezwykle „łagodne” charakteru.

W świetnie ujętem, dłuższym przemówieniu prokurator Wiśniewski wykazał całą ohydę popełnionego czynu i zwyrodnienia, wnosząc o ukaranie oskarżonej 5-cio letnim ciężkim więzieniem, pozostałych zaś z wyjątkiem małoletniego Krywalskiego, 2 letnim więzieniem.

Trybunał po dłuższej naradzie wydał wyrok, skazując oskarżoną Dondalską na dwa lata więzienia, oskarżonego Pętkowskiego na rok więzienia, a pasierbów po 3 i 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na 3 lata. Oskarżonego Czarnowskiego Sąd z braku dostatecznych dowodów winy uwolnił.

## O reorganizację Związku Restauratorów Dworcowych

Obecna organizacja Związku Restauratorów Dworcowych w Dyrekcji Gdańskiej wymaga szeregu zmian natury zasadniczej. Komitet reorganizacyjny po dokładnem zaznajomieniu się z obecnym systemem organizacyjnym Związku, stwierdził konieczność przeprowadzenia reorganizacji tego związku i w tym celu zwołuje zebranie reorganizacyjne na czwartek dn. 10 września b. r. do Grudziądza hotel „Kielas”.

Zebranie reorganizacyjne rozpocznie się o

godz. 11-ej przed południem z następującym porządkiem obrad: ustalenie wysokości składek, referat prezesa okręgowego „w sprawie koncesyj wódczanych”, wybór nowego zarządu, wolne głosy i wnioski.

Wszelkich informacji udziela prezes Pomorskiego Zw. Tow. Restauratorów w Toruniu ul. Franciszkańska 11, gdzie należy kierować również wszystkie sprawy dotyczące reorganizacji Związku.

## Rzemieślnicy radzą nad swemi sprawami

Postulatę rzemiosła — O nowelizację ustawy o prawie przemysłowem

W sali „Gospody” przy ul. Sukienniczej odbyło się w dniu wczorajszym plenarne zebranie Towarzystwa Samodzielnych Rzemieślników. Obradom przewodniczył prezes p. Rolewski.

Po omówieniu szeregu spraw drobniejszych prezes zaznajomił zebranych z treścią memoriału Związku Zrzeszeń Gospodarczych, a w szczególności postulatami, dotyczącymi potrzeb rzemiosła pomorskiego. Związek Zrzeszeń Gosp. czyni obecnie zabieg o uzyskanie prolongaty kredytu średnioterminowego, przyznanego i uzyskanego dla rzemiosła pomorskiego dzięki staraniom p. wojewody pomorskiego Lamota, na dalsze 30 miesięcy. Z wielkim zadowo-

leniem przyjęło rzemiosło zarządzenie władz wzbraniające uprawianie handlu w urzędach. Rzemiosło widzi w tem zarządzeniu poważny krok naprzód w walce z nielegalnym handlem domokrażnym.

Rada Zrzeszeń Gospodarczych, wręczyła w ub. roku szereg nowych postulatów dotyczących potrzeb rzemiosła pomorskiego w dziedzinie kredytowej, zwłaszcza kredytów średnio, długoterminowych i hipotecznych, oraz w dziedzinie konkurencji warsztatów rzemieślniczych państwowych i komunalnych z warsztatami prywatnymi.

Ogólne zainteresowanie i żywą dyskusję wywołał referat nadesłany przez Związek Tow. Rzem. na temat „Polskie prawo przemysłowe”. Referat ten, to jeden z tych referatów, omawiających z punktu widzenia interesów rzemiosła, wadliwe strony naszego prawa przemysłowego, a mających na celu przygotowanie wspólnej akcji zmierzającej do nowelizacji obecnej ustawy o prawie przemysłowem.

W związku z zbliżającym się obchodem 700-lecia Torunia, tymczasowy komitet obchodu projektuje m. in. opracowanie wydawnictwa o historii Cechów m. Torunia, i w tym celu zwrócić się do Towarzystwa z prośbą o współpracę wszystkich Cechów i ich reprezentantów cechmistrzów.

Zwracano uwagę, że na pracodawcach ciąży obowiązek zgłoszenia uczniów do szkół dokształcających.

Po wolnych głosach i wyczerpaniu się porządku obrad prezes solwował zebranie.

## Ku uwadze ubezpieczonych na życie w niemieckich towarzystwach ubezpieczeniowych

W uzupełnieniu naszej wiadomości o zgłoszeniu pretensji przez osoby ubezpieczone w niem. Tow. Związek Obrony Kresów Zachodnich podaje do wiadomości osób ubezpieczonych na życie w niemieckich towarzystwach ubezpieczeniowych, że w razie dokonania zgłoszenia pretensji z tego tytułu do Ministerstwa Skarbu, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, Warszawa, ul. Kopernika 50, powtórne zgłaszanie tychże pretensji do Związku Obrony Kresów Zachodnich jest zbędne.

Jednocześnie przestrzega się zainteresowane osoby przed korzystaniem z pośrednictwa niepowołanych biur lub osób prywatnych, powodującym niepotrzebne koszty i nie dającym gwarancji właściwego załatwienia ich pretensyj.

## Samolot turystyczny Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Toruniu

Komitet Wojewódzki doceniając należycie konieczność rozwoju lotnictwa oraz szkolenie cywilnych pilotów przyczynił się do powstania na terenie w. m. Gdańska przy Politechnice — Aeroklubu Akademickiego, którego zadaniem jest szkolenie pilotów z pośród studentów politechniki.

Do powyższego celu służy zakupiony samolot turystyczny 2 osobowy P. Z. L. 5., który w dniu 30. 8. br. o godzinie 14-ej wyładował na lotnisku w Toruniu, prowadzony przez pilota p. Jankowskiego i obserwatora. Samolot zaemonstrował swoją sprawność i zalety przed członkami Zarządu Kom. Wojew.

Dokonane loty wykazały, że samolot prosty w konstrukcji, ale mocny, daje wszelkie gwarancje bezpieczeństwa, a ze względu na swą łatwą obsługę nadaje się do treningów. Powyższy samolot turystyczny Komitet Wojewódzki ma zamiar wykorzystywać do wlotów pasażerskich, by ułatwić życzącym sobie zakosztowania lotu w powietrzu (ponieważ loty pasażerskie na samolotach wojskowych są zabronione).

O czasie lotów Komitet Wojewódzki będzie każdorazowo informował.

## Wymiana podręczników szkolnych dla młodzieży szkolnej

Gazety warszawskie ogłaszają, że wymiana podręczników szkolnych dla dziatwy i młodzieży szkolnej, zorganizowana przez tamt. Radę Opieki Moralnej rozpocznie się w d. 2-go bm. w kilku szkołach — pod opieką Rady Opieki Moralnej nad młodzieżą oraz pedagogów i wychowawców.

W Toruniu kilkutyśięcna młodzież szkół powszechnych i średnich jest skazana na wysiłek ze strony odkupujących książki szk., którzy dają ceny horrendalnie niskie, albo na nabycie książek nowych na które nie każdego stać.

Jeśli takie gimn. męskie liczy przeszło 600 uczniów, można sobie wyobrazić jakie obroty książek i sum pieniężnych to czyni i jak wielki haracz opłaca młodzież pośrednikom, gdy książki koszt dla jednego ucznia wynosi w roku około 15—30 zł.

W czasach tak ciężkich dla rodziców mających dzieci w szkołach — sprawa warta trudu i zającia się nią.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej i delegacji grona Nauczycielskiego, mogliby taką wymianę w jednym z pierwszych dni września ogłosić. Dałoby się to zrobić w szkołach średnich i powszechnych.

## Ruch towarzyski

— Zw. Prac. Kup. Oddział w Toruniu. Zebranie we czwartek 3 bm. o godz. 10 w sali Książęcej Dw. Artusa. Ze wzgl. na omówienie ważnych spraw dotyczących 25 lecia udziału wszystkich członków jest konieczny. Zarząd.

— Klub Szoferów filja Toruń. Zebranie miesięczne w sobotę 5. bm. o godz. 19,30 u p. Pawlikowskiego, Chelmińska 11, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

— Związek Podofic. Rezerwy Koło Toruń. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 3-go września o godz. 19,30 w lokalu Strzelnicy przy ul. Podzamcze. Na porządku dziennym sprawy ważne jak sprawozdanie ze zjazdu ogólnopolskiego w Gdyni oraz święto Podofic. Rez. w dniu 6. 9. 31 r. O liczny udział członków oraz niezorganizowanych do tychczas podofic. rezerwy uprzejmie prosi Zarząd.



# Frontem ku morzu

## W trosce o zdrowie nauczycielstwa

Powyższe hasło nie pozostało bez echa. Zrozumiał to Zarząd Główny Z. N. P. w Warszawie, a nie szcędząc kosztów, zakupił większą parcelę gruntową wraz z domem, który przystosował do celów kolonji i urządził letnisko dla nauczycielstwa. Połączył piękne z pożytecznym. Dał znakomitą sposobność nauczycielstwu wytchnienia po żmudnej rocznej pracy nad błękitnymi falami Bałtyku — nabrawia nowych sił do zbożnej pracy na niwie oświaty i społecznej, nicjako zmusił oddane sobie nauczycielstwo do poznania najważniejszej części Polski — Pomorza, a co za tem idzie ukończenia morza i jego znaczenia dla Polski.

Letnisko to znajduje się nad pełnym morzem w Wielkiej Wsi — Hallerowie tuż przy stacji kolejowej, a w odległości trzech minut drogi od morza. Położenie wymarzone, a z okien pietra wspaniałe widok na rozkolsane fale sinych wód, ściągają co roku nauczycielstwo z całej Polski. W tegorocznym sezonie letnim korzystało z kolonji 60 osób. Najliczniej reprezentowane było nauczycielstwo kresowe z za Wilna, Suwalszczyzny i Górnego Śląska, reszta z Województw środkowych.

Wspaniałe powietrze, zupełna swoboda, kąpiele morskie i słoneczne wpływają ogromnie dodatnio na zdrowie nauczycielstwa, a szum fal morskich uspakaja stargane uciążliwą pracą zawodową nerwy. Toteż uczestnicy kolonji odjeżdżają oświeczeni, zadowoleni, czego dowodem pozostawienie bez końca wyrażane pod adresem Zarządu Głównego i Kierowni-

ctwa kolonji. Zyskali bowiem podwójnie, bo odrestaurowali zdrowie, a na licznych wycieczkach poznali piękność kraju pomorskiego. Jego kulturę, przypatrzeli się gigantycznym wprost wysiłkom Rządu w rozbudowie portu w Gdyni, a zobaczywszy to naocznie, mogą z pożytkiem opowiadać młodemu pokoleniu w szkole o wielkości, bogactwach, nowoczesnych urządzeniach portowych w Gdyni i t. d., co niewątpliwie przyczyni się do ukończenia i przywiązania do naszej drogiej Ojczyzny.

Kierownikiem kolonji był p. J. Ciombowski, prezes Zarządu Okręgowego Z. N. P. w Toruniu, który swym taktem, spokojem, a gdzie potrzeba było wyrozumiałości potrafił stworzyć atmosferę pogodną tak, że uczestnicy kolonji tworzyli jakby jedną rodzinę, bar-

monijnie zgrana z sobą, a i to jest plusem dla szkolnictwa.

Nauczycielstwo z różnych części Polski po znając się wzajemnie, poznaje urządzenia, systemy szkolne co może wpłynąć dodatnio na ogólny sposób nauczania.

Cześć Zarządowi Głównemu Z. N. P. za stworzenie tej placówki ale i apel do Niego, by starał się ją w najbliższym czasie znacznie rozszerzyć, bo obecna szupłość miejsca nie wystarczy w przyszłości, gdy całe nauczycielstwo Pomorza ostatecznie w szeregi Związku się zapisze.

W końcu nadmienić wypada, że kolonję nauczycielską w Hallerowie swoją obecnością zaszczylił pp. minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz i marszałek Sejmu K. Świtalski.

## Mściwy Król przed sądem w Chojnicach

### skazany został na miesiąc więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach odpowiadał b. sołtys gminy Mokre z pow. chojnickiego niejaki Izidor Król z zawodu rolnik, oskarżony o fałszywe obwinienie obecnego sołtysa gminy Szycy.

Król zwolniony z godności sołtysa, za nadużycia zrobił doniesienia do Starostwa na następcę swego Szycę o nadużycia przy pobieraniu podatków. Wskutek doniesienia Starostwo wysłało na miejsce p. referendarza Semraua, który przeprowadził do chodzenia.

Jak się okazało, Król chciał zemścić się na sołtysie Szycy i uplanował sobie następujący sposób działania. Pewnego dnia zgłosił się do Szycy jako sołtysa, z prośbą o otrzymanie pokwitowania za zapłacone podatki, tłumacząc, iż pokwitowanie to po-

trzebne mu jest do wniosku o obniżenie podatków.

Szycy nie przewidując podstępu, wydał pokwitowanie, zastrzegając jednak, aby nie używał go do innych celów.

Król otrzymawszy zaświadczenie zrobił doniesienie do Starostwa, że pobrano od niego powtórnie podatek, a twierdzenie swoje popierał pokwitowaniem, uzyskanym od sołtysa w podstępny sposób.

Podstęp jednak nie udał się, gdyż przy wydawaniu pokwitowania był obecny sekretarz gminy Prabucki, który przed sądem potwierdził, dla jakiego celu Król za dał pokwitowania od sołtysa Szycy.

Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego skazał mściwego Króla na jeden miesiąc więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg jednego roku.

## SEPOLNO

— Ruch organizacyjny B. B. W. R. W dalszym ciągu zorganizowano w powiecie następujące placówki B. B. W. R.

W skład komitetu wójtowskiego na obwód Duża Cerkwica i Orzelek wchodzi pp.: Dąroń Jan (Kamień) — Prezes, Basandowski Kaz. (Dąbrówka) — Wiceprezes, Bruchwalski Alojzy (Orzelek) — sekretarz, Dober Fran. (Witkowo) — członek, Węgner Bronisław (Obkas) — członek, Budnik Piotr (D. Cerkwica) — członek, Oczkowski Ludwik (Dąbrówka) — członek.

W skład komitetu wójtowskiego na obwód Sośno wchodzi pp.: Kwasigroch Piotr (Sośno) Prezes, Rydelek Roman (Przepalkowo) — Wiceprezes, Bredy Rudolf (Szynwald) — sekretarz, Małek Fran. (Wielowicz) — członek, Lisowski Władysław (Sośno) — członek, Stachowicz Leon (Przepalkowo) — członek.

Wiedeń. 20.45 „Tancerka Katia”, operetka Jana Gilberta.

Budapeszt. 20.45 Recital fortep. Imre Stefanialego.

Rzym. 21.00 Koncert symfoniczny.

Bukareszt. 21.00 Koncert symfoniczny.

Koenigsusterhausen 21.15 Tr. Koncertu kameralnego z Baden-Baden.

Warpiński Roman (Przepalkowo) członek.

W skład kola gminy Przepalkowo wchodzi pp.: Biniak Antoni — Prezes, Marach Roman — Wiceprezes, Helak Aleksander — Sekretarz, Warpiński Roman — Skarbnik.

W skład Kola gminy Sośno wchodzi pp.: Kwasigroch Piotr — Prezes, Gwidział Piotr Wiceprezes, Ringwelska Marja — Sekretarz, Lewandowski Jan — Skarbnik.

W skład Kola Szynwald wchodzi pp.: Pukropp Piotr — Prezes, Dziarnowski Walcerjan Wiceprezes, Bredy Rudolf — Sekretarz, Karumucki Roman — Skarbnik.

W skład Kola Wielowiczek-Płosków wchodzi pp.: Gruncert Franciszek — Prezes i Sekretarz, Seydak Jan — Wiceprezes, Piszczek Franciszek — Skarbnik.

— Odpust św. Bartłomieja. W dniu 30-go sierpnia odbyła się w Sepólnie uroczystość odpustowa św. Bartłomieja.

Parafianie i ludność okoliczna tłumnie wzięła udział w uroczystościach i gremjalnie przystąpiła do sakramentów św. Udział był daleko liczniejszy niż w innych latach, tak, że kościół parafjalny nie mógł pomieścić wszystkich wiernych. Uroczystość ta dała ponownie wybitny dowód, że lud nasz wiernie trwa przy wierze ojców naszych.

## Brusy, pow. chojnicki

— Z sali sądowej. Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach odpowiadał słusarz Józef Wielewski z Brus, oskarżony o spowodowanie katastrofy motocyklowej, oraz uraz cielsny i bezprawne kierowanie pojazdem mechanicznym.

W dniu 20 maja oskarżony Wielewski najechał na szosie Brusy — Swonegacie na drogomistrza Hoppego, który skutkiem wypadku odniósł wstrząs mózgu i ogólne poturbowanie na ciele. Według opowiadań naocznych świadków, winę katastrofy ponosi nie Wielewski, lecz sam poszkodowany, Wielewski jechał bowiem przepisowo, co jednak nie miało miejsca u drogomistrza, który jadąc lewą stroną szosy na rowerze, w pewnej chwili skręcił na szosę, chcąc się przedostać na prawą stronę.

Tego nie mógł oczywiście przewidzieć motocyklista, który też z całej siły najechał na drogomistrza. Skutkiem zderzenia rower się potrzaskał a sam drogomistrz Hoppe doznał ciężkich obrażeń. Motocyklista również się poturbował.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd uwolnił Wielewskiego od winy i kary a kosztą nałożył na skarb państwa.

## Gieldy

### Warszawskie notowania walutowe.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,90 1/2 — 8,92 1/2
DEWIZY.		
Belgia		124,75 — 124,15
Bukareszt		—
Gdańsk		—
Holandja		360,90 — 359,10
Kopenhaga		—
Londyn		43,50 — 43,29
Nowy York		8,943 — 8,903
Nowy York telogr.		8,947 — 8,907
Paryż		35,10 — 34,92
Praga		—
Sztokholm		—
Szwajcaria		174,26 — 173,40
Wiedeń		125,81 — 125,19
Włochy		—

### Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 2. IX 1931.

Pszonica nowa	202—204
Zyto nowe	168—170
Jęczmień ozimowy nowy	—
Jęczmień przem. pastewny	152—162
Owies marchijski	129—137
Mąka pszenna	25,50—32,25
Mąka żytnia 70%	23,50—26,00
" " 60%	—
Otręby pszenne	11,50—12,00
Otręby żytnie	10,00—10,40
Rzepak	—
Siemianiane	—
Groch Victoria	22,00—28,00
Groch drobny jadalny	—
Groch pastewny	—
Kuchy lniane	13,70—13,90
Wytloki suche krajowe	6,80—6,90
" Soja	12,10—12,60

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytut Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 2 IX 1931 r.

Zyto nowe suche	20,50—20,75
Pszonica	20,75—21,75
Jęczmień browarniany	21,00—23,00
" zwyczaj. przemiał.	17,75—19,00
Owies pastewny	17,00—18,00
Mąka żytnia	—
" " 65%	32,50—33,50
" pszenna 65%	33,25—35,25
Otręby żytnie	12,75—13,50
" pszenne	12,50—13,50
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Słoma żytnia luźna	—
" prasowana	3,70—4,00
Rzepak	26,50—27,5

## Programy radiowe

Czwartek, dnia 3 września 1931 r.

Warszawa. 11.40 Przegląd pracy kraj. PAT 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.10 Muzyka z płyt gramof.; 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 14.50 Komunikat gospodarczy; 15.25 Odczyt p. t. „Dieta w wieku starszym”, wygl. p. M. Morzkowska; 15.45 Kom. L. O. P. P.; 16.00 Muzyka z płyt gramof.; 16.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 17.15 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt; 18.00 Koncert popołudni. Wyk.: M. Wilkomirski (fort. i akomp.) i A. Stromberg (klarnet); 19.00 Rozmaitości; 19.20 Płyty gramofonowe; 19.40 Gielda rolnicza; 19.50 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 19.55 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 20.00 Pras. Dziennik Radj.; 20.10 Komunikat sportowy I; 20.15 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. P. pod dyr. St. Nawrota; 21.30 — 22.00 Słuchowska; 22.00 Feljton p. t. „Dusza żołnierska”, wygl. kpt. A. Zarychta; 22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komun. lotn., sport. II i polic.; 22.30 Melodje śląskie z Katowic; 23.00 Muzyka lekka z płyt gramof.

Kraków. 16.50 „Psychologia szkoły — Tragiczne konflikty”, wygl. dr. Józef Reiss.

Lwów. 18.00 Koncert popołudniowy.

Katowice. 19.30 „O bezpośrednim poznaniu sztuki ludowej”, wygl. p. M. Gładysz

Kraków. 20.15 Koncert wieczorny.

Poznań. 20.30 Koncert solistów.

Katowice. 22.30 Koncert chóru.

Zagranica.

Hamburg. 20.00 Akadomia literacka.

Londyn Regional. 20.00 Tr. koncertu.

Monachjum. 20.05 „Bajadera”, operetka Kalmana.



W dniu 1-go bm. zmarł opatrzony Sakramentami św. asystent pocztowy

S. P.

## ILDEFONS GOLUS

W przedwczesnie Zmarłym tracimy kolegę i członka o prawym i nieskazitelnym charakterze oraz wybitnych zaletach umysłu i serca.

Świećlanej Jego pamięci niezapomniana cześć!

Związek Prac. Poczł. i Tel. Koło Toruń.

653

Przeniosłem kancelarię na UL. SZEROKA 33

## Adwokat Kulerski

653

Toruń

### PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 4 września 1931 r. o godz. 11 przed południem sprzedawcą będą u spedytora Sadckiego za gotówkę: pianino, biurko, płaszcz męski, garnitur gobelinowy, lustro, szafa, kanapę, leżankę, zegar, kurtkę skórzaną, garnitur pluszowy, obraz, bufet, bielizniarkę, stół, krzesła, lampę elektr., maszynę do szycia.

(—) Linde, komornik sądowy.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, 4 września odbędzie się na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Grudziądzu największej dającemu za gotówkę: w Pleszewie o godz. 10,00 u p. Sowińskiego 1 jałowica, 1 świnia i 3 gęsi; w Pleszewie o godz. 12,00 u p. Kruczkowskiego 1 świnia; w Goczałkach o godz. 13,00 u p. Łosiowej; 1 siewczarnia i 1 siewnik; w Wielkiej Tymbawie przed majątkiem o godz. 14,00: 5 krów, 4 zrebietta i 10 jałowic; o godz. 14,30 u p. Andrycha; 1 świnia; w Parzęczynach o godz. 16,00 u p. Fryboga; 1 cielę.

Egzekutor.

## GRUDZIĄDZ

LICYTACJA PRZYMUSOWA — II termin.

We wtorek dnia 8. 9. 1931 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 9 sprzedaż 2 bufetów i 2 kredensów. 643

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Grudziądz—miasto.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 4 września 1931 r. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za gotówkę: w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 II. plr. o godz. 8.30: jedno futro damskie karakułowe; w Grudziądzu przy ul. Groblowej 13 godz. 10,00: 1 stół dębowy, umywalkę, lustro, leżankę, kanapę, bielizniarkę. (—) Zieleniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 4 września o godzinie 10-tej sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego największej dającemu w Radzynie: 4 dojne krowy, 120 ctn. pszenicy w słomie, i 20 ctn. żyta w słomie. Zbiórka reflektantów przed hotelem. O godzinie 11-tej sprzedawcą będą Mazankach u p. Kraski: około 4000 cegieł torfu, 60 ctn. ziemiaków. (—) T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.



**DZWIĘKOWE KINO**  
**ŚWIATOWID**  
Dziś i dni następne!

Najwspanialszy i najdroższy dźwiękowiec świata!  
Arcydzieło, które wyświetlano w Warszawie 165 dni-  
W roli głównej: Marlene Dietrich,  
Gary Cooper i Adolf Menjén.  
Dodatek Flejchera i Tygodnik.

**TORUŃ DZWIĘKOWE KINO**  
**PALACE**  
Dziś Premiera!

Ulubieniec publiczności  
**Maurice Chevalier** w przep. melo-  
**„Pieśniarz Paryża”** dramacie p. 5  
Ponadto dodatek Flejchera i tygodnik.

## Ogłoszenie.

Wobec wnoszonych przez PP. pracodawców reklamacji w sprawie obliczania odsetek od zaległych składek — Kasa Chorych miasta Torunia wyjasnia, że w myśl art. 54 ust. II. ustawy z dnia 19. 5. 20 r. o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 272) winnym zwłoki w zapłacie składek staje się każdy, obowiązany do ich zapłaty, jeżeli nie uiszcza należności za odnośny okres płatniczy w ciągu następnego miesiąca i nie otrzyma zezwolenia na odroczenie z wyraźnym zwolnieniem od odsetek zwłoki, bez względu na to, czy i kiedy otrzymał listę płatniczą.

W interesie więc PP. pracodawców leży, dla uniknięcia zbędnych kosztów, ściśle się stosować do podanego wyżej terminu. 647

**Kasa Chorych miasta Torunia**

Dyrektor Komisarz Zarządzający  
(—) M. Jakubowski (—) A. Zdanowicz.

### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4 września o 11 sprzedaje u spedytora Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: umywalki, nocne stoliki, leżankę, obrazy, stoły i krzesła, kanapę, szafy, fortepian, radioaparat, regały do akt, stolik pod maszynę, stół biurowy, książki adresowe, fotel, towary kolonialne, urządzenie skladowe, kasę rejestracyjną, maszynę do szycia; o 14 w Rudaku u Weinberga: powóz, sanie; o 16 w M. Nieszawce u Behlkego: maszynę do szycia, lustro, bielizniarkę, stół. 646  
Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 10.

### PRZETARG.

Dnia 3 sierpnia 1931 o godz. 12 u Cierpiakowskiego Chelm. Szosa 33 sprzedawca będzie najwięcej dającym za gotówkę na rachunek osoby trzeciej: samochód Fordson. Licytacja na pewno. 645  
Chrzanowski, komornik sądowy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 września o godz. 12 licytować będą u sped. Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: 2 umywalki, 2 nocne stoliki, szafę, biurko, 15 obrazów, fortepian, kanapę, lustro, dywan, maszynę do szycia, leżankę, bufet i wiele innych przedmiotów. 644  
Janowski, komornik sądowy.

## Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Twardej Górze.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1931 r. o godzinie 17 zbierze się w Twardej Górze w powiecie świeckim — przy dworcu kolejowym — Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdańsk zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 5 stycznia 1931 r. Nr. IV F. 6349.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. III. — 3729. 648  
Toruń, dnia 2 września 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.  
i Przewodniczący Komisji  
(—) Łuczak.

## BYDGOSZCZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 4. 9. 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 11-tej przy ul. Gdańskiej 49 stary numer: dwa okna firan, 2 figury i jedną wazę kryształową. 656  
Stężycki, komornik sądowy Bydgoszcz.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 4. 9. 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 13-tej przy ul. Kollwica nr. 6: kanapę, 2 fotele, stół, lustro, 2 szafy i 1 krajobraz. 657  
Stężycki, komornik sądowy Bydgoszcz.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 4. 9. 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 40 o godz. 9,50: 2 neodówki, 7 stołów, 1 lustro duże, 14 krzesel, jeden stół do garderoby, jedna kanapa, 1 kasa rejestracyjna, 2 bufety skladowe z gablotką, 2 regały skladowe, 1 walek do papieru, 1 maszynę dwuwalcówkę do ciasta, 1 etażerkę nikielową i mlyneczek do bułek. Przetarg nieodwołalny. 658  
Stężycki, komornik sądowy Bydgoszcz.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 4. 9. 1931 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10-tej przy ul. Gdańskiej 34 stary numer: 6 m. gobeliny, 7 kuponów mat. wełn. na płaszcz damskie. 659  
Stężycki, komornik sądowy Bydgoszcz.



## Regularna komunikacja okrętowa.

Ekspedujemy następujące statki z Gdańska a w miarę potrzeby z Gdyni do portów:  
STAVANGER — BERGEN — TRONDHJEM  
oraz innych zachodnio-norweskich portów:

S/S „JAEDEREN” około 10 września, odchodzi 14 września.

S/S „URSA” około 21 września, odchodzi 28 września.

### OSLO

oraz innych wschodnio-norweskich portów:

S/S „AKERSHUS” około 9 września, odchodzi 11 września również do Drammen.

S/S „AKERSHUS” około 21 września, odchodzi 25 września.

### Do GOTHENBURGA

i innych zachodnio-szwedzkich portów jak też Lubeki.

S/S „JAEDEREN” około 10 września, odchodzi 14 września.

S/S „URSA” około 24 września, odchodzi 28 września.

### AMSTERDAM

S/S „LOTTE HALM” około 3 września.

S/S „MARTHA HALM” około 4 września.

S/S „RHENANIA” około 15 września.

### ROTTERDAM.

S/S „ENERGIE” około 5 września.

S/S „WESTFALJA” lub subst. około 12 września.

Towary przyjmuje się na konosament przejściowy do wszystkich portów nadreńskich.

### ANTWERPJA.

S/S „FRYKEN” ładuje obecnie.

S/S „MARG” około 7/8 września.

S/S „FORSVIK” lub subst. ok. 15 września.

### OSTENDE.

S/S „ERYKEN” ładuje obecnie.

### GANDAWA.

S/S „TURAIDA” ładuje obecnie.

### LONDYN.

S/S „LISE” ładuje obecnie.

S/S „ELLENSBORG” ładuje obecnie.

S/S „AALBORG” około 7 września.

### TYNE DOCK.

S/S „FRANZ JUERGEN” około 4 września.

### GRIMSBY.

S/S „ILMENAU” lub subst. 15 września.

### WEST HARTLEPOOL.

S/S „ANNI AHRENS” około 3 września.

### CARDIFF I BRISTOL.

S/S „ELBE” około 10/12 września.

### HULL.

S/S „WARNOU” lub subst. ok. 2 września.  
PASAJES — BILBAO — SANTANDER — MUSEL — LA CORUNA — VIGO — OPORTO — LISSABON — CADIZ — HUELVA — SEVILLA — GIBRALTAR — VILLA SANJURJO — ORAN — MELILLA — TETUAN — CEUTA — TANGER — LARACHE — KENITRA — RABAT — CASABLANCA — MAZAGAN — SAFFI — MAGADOR — AGADJR.

S/S „LISBOA” około 10/12 września.  
(tylko przy wystarczających zamówieniach ładunku).

MALAGA — KARTAGINA — ALISANTE — VALENCIA — TARRAGONA — BARCELONA — MARSEILLE — GENUA — LIVORNO — NEAPOL — MESSINA — CATANIA — PALERMO:

S/S „PROCIDA” lub subst. ok. 9/10 września.  
ALGIER — EGIPCI — PALESTYNA — SYRIA — GRECJA i porty TURCJI oraz MOZAMBIK:

M/S „HEMLAND” około 10 września do Aleksandrii, Beyrouth, Piraeus i Istanbul.

M/S „NORLAND” około 28 września do Aleksandrii, Beyrouth, Piraeus, Istanbul i Konstancy.

M/S „ERLAND” około 10 października do Aleksandrii, Beyrouth, Piraeus, Istanbul i Konstancy.

Przy większych partjach zawijają statki również do wszystkich portów Lewanty i portów Czarnego Morza.

Towary przyjmuje się na konosament przejściowy do wszystkich portów Levanty i portów Morza Czarnego.

RIO DE JANEIRO — SANTOS — BUENOS AIROS.

S/S „MERCATOR” ładuje obecnie.

S/S „ORIENT” około końca września.

Z GDYNI DO OSŁA:

S/S „AKERSHUS” około 8 września.

LINJA HAMBURG — BAŁTYK.

Odjazd statków z Hamburga do Gdańska i Gdyni co tydzień. Następnym statkiem z Hamburga: 5 września.

Z BUENOS AIRES DO GDAŃSKA.

S/S „HERAKLES” ładuje z końcem września.

S/S „MERCATOR” ładuje z końcem październ.

S/S „ORIENT” ładuje z końcem listopada.

Porty U. S. A. nad Golistreamem — Gdynia.

M/S „TOPEKA” ładuje New Orleans, Galveston/Houston w pierwszej połowie września.

Savannah około 22 września.

M/S „STUREHOLM” ładuje New Orleans, Galveston/Houston w drugiej połowie września.

Zastrzega się zmiany!

O zgłaszanie towarów upraszają i wyjaśnić udzielają agenci

**Bergenske**  
**Baltic Transports Ltd. A.G.**

## DLA PAŃ!

Z dniem 1. września przeniosłam mój skład kapeluszy damskich z ul. Szczytnej na ul. Zeglarską nr. 27. Ceny niebywale niskie!

656 **ZAGRABSKA.**

# Przetarg.

Starostwo Krajowe Pomorskie Toruń, ul. Mostowa 13 ogłasza publiczny przetarg na budowę mostu żelbetonowego na Drwęcy w trakcie drogi wojewódzkiej w mieście Brodnicy.

Projekt budowy można obejrzeć w Starostwie Krajowym Wydział Budowlany (pokój 14), gdzie również są do nabycia odnośne warunki techniczne i przetargowe oraz słaby kosztorys za opłatą 10,— złotych.

Ofertry należy składać do dnia 12 września br. godz. 12-tej w Wydziale I Starostwa Krajowego. Do oferty należy dołączyć kwit na wypłacone w Głównej Kasie Krajowej w Toruniu ul. Mostowa 13 wadium w wysokości 5.000,— zł. w gotówce lub państwowych papierach wartościowych.

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo oceny i dowolnego wyboru z złożonych ofert.

Starosta Krajowy Pomorski:  
(—) Łacki.

Farby  
Lakiery  
Pokosty  
Kredy  
Pendzle

najtaniej

L. E. Hanczewski  
Hurt Detal  
Grudziądz  
Toruńska 10.  
6839

## ZESZYTY szkolne

ołówki  
obsadki  
stałówki

i inne materiały piśmienne.  
tylko odsprzedawcom.

**HURTOWNIA**  
**W. KORSAK**

TORUŃ  
ul. Mostowa nr. 9. (577)

## Wpisy

na Roczny Kurs  
Handlowy oraz  
Półroczny Kurs  
Księgowości

stenografii, języka francuskiego i niemieckiego, przyjmuje się do końca sierpnia br. Inowrocław, Rynek 13, II. p. Maszynopismo, wypożyczanie podręczników, zakladanie i sprawdzanie ksiąg, indywidualna pomoc w nauce nawet najbardziej zaniedbanym uczniom. Dyrekcja Kursów Handlowych  
357

(—) L. Kaczkowski

## Zanim kupisz nowe

Obejrzyj w „Okazjopolu” używane! Meble, maszyny do szycia, patefony, rowery, siodła oficerskie, futra, płaszcze, ubrania, obuwie, obrazy, zegary, instrumenta muzyczne, lustra, Bryczki, Teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie różne używane przedmioty. 574

Okazjopol Plac 23 stycznia 14 (w podwórzu).

**CZEKOLADA**  
**WEESE'GO**



**WYSMIENITA**  
**KUCHENNA**

**BLOK — 250 gr.**

**1.25 zł.**

**WZMACNIA ZDROWIE**  
**TWEJ RODZINY!**

## Poszukujemy lokalu

5—6 pokojowego na szkole w centrum miasta. Oferty do „Dnia Pomorskiego” pod nr. 623.

## Mieszkania

2 i 3 pokoj. Willa „Marek” Gdynia — Grabówek.

## OKUCIA budowlane

poleca 650

**P. TARREY, Toruń**  
Stary Rynek 21, tel. 138.

## Pokój

umeblowany. Szczytne 10, II. p. 652

## Wydzierżawię

2 lub 3 pokojowe mieszkanie z kuchnią. Właśc. Zabkowski, Nowe Wybudowanie Bielany. 554

## Trzy szpice

młode rasowe i werty sprzedam. Bydgoszcz, Dworcowa 70.

## Unieważniam

zagubioną książeczkę woj. skową P. K. U. Poznań. Józef Sompoliński.

**Zeszyty**  
**Bruljony**  
**Kredki**  
**Ołówki**  
**Pióra**  
**Farby**

najtaniej

**J. Włoch**

Przedzamcze 9.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam szybko gruntownie za 15 zł. miesięcznie

## lekcji:

francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 2, II. 383

Na sezon szkolny.

**Pończochy**  
wszelkiego rodzaju

**Beret**  
**Czapki**  
**Kostiumy**

**B. Wilamowski**  
**Toruń**

28 ul. Zeglarska 28



Selegramy

## Z ostatniej chwili

Zagadnienia pancuropejskie  
w Genewie

Genewa, 3. 9. (PAT). Podkomisja koordynacyjna zebrała się wczoraj o godz. 7 wiecz. na plenarne posiedzenie w celu uchwalenia sprawozdania dla zbierającej się jutro rano komisji europejskiej. Nad redakcją tego dokumentu pracował dziś przez cały dzień komitet redakcyjny, złożony z 11 członków. Polskę w komitecie reprezentował p. minister Sokał. Sprawozdanie obejmuje wstęp oraz 5 działów. Wstęp sprawozdania zawiera wyjątkowo zagadnienia, które zajmowała się komisja. Sprawozdanie podkreśla, iż zasadniczą myślą przewodnią, która w tej, czy innej formie przejawiała się we wszystkich raportach tych komitetów jest **PALACA KONIECZNOŚĆ PRZYWRÓCENIA W EUROPIE WZAJEMNEGO ZAUFANIA**. Dział pierwszy, dotyczący stosunków gospodarczych i organizacji przemysłu. Podkomisja proponuje, aby kompleks wszystkich zagadnień, dotyczących problemu zbliżenia gospodarczego przekazany został komitetowi ekonomicznemu Ligi Narodów do dalszych studiów. W sprawie problemu kredytu podkomisja zaleca Radzie Ligi Narodów przekazanie wszelkich wniosków rządów, dotyczących pożyczek międzynarodowych komitetowi finansowemu za pośrednictwem Ligi Narodów. Komitet finansowy miałby wspólnie z bankiem wypłat międzynarodowych w Bazylei opracować rozwiązania tych zagadnień. W zaleceniach tych widoczne jest zwycięstwo tezy, zgłoszonej przez delegata polskiego p. Gliwicę co do konieczności ściślejszego związku prac banku wypłat międzynarodowych w Bazylei z organami finansowymi Ligi Narodów. Podkomisja zaleca również bliższe przestudowanie propozycji delegacji belgijskiej odnośnie utworzenia banku dla przemysłu i handlu międzynarodowego. W sprawie zagadnień rolnych podkomisja wyraziła żal, że londyńska konferencja nie dała pożądanego rezultatu odnośnie zorganizowania międzynarodowego rynku zbożowego i zaleca w tym kierunku wysiłki. Podkomisja przyjmuje do wiadomości opracowane przez komitet ekonomiczny trzy nowe projekty konwencji weterynaryjnej. Przy tej sposobności podkomisja przyjmuje pod uwagę, że delegacja Polski i Czechosłowacji wnoszą, by ze względu na ważność eksportu i importu bydła i mięsa, komitet ekonomiczny podjął się opracowa-

nia jeszcze jednego projektu konwencji weterynaryjnej, dotyczącej poza działem produkcji działu hodowlanego.

W kwestji bezrobocia podkomisja zaleca zwołanie europejskiej konferencji dla utworzenia międzynarodowego biura pośrednictwa pracy oraz przekazania organom tranzytowo-ko-

munikacyjnym Ligi Narodów projektu międzynarodowego biura pracy, dotyczącego uruchomienia międzynarodowych robót publ.

W sprawie przedłożonego przez przedstawicieli ZSRR projektu paktu o nieagresji gospodarczej podkomisja zaleca dalsze przestudowanie przedstawionego wniosku.

Laval i Briand złożą jednak  
wizytę  
w „zaprzyjazznionym” Berlinie

Berlin, 3. 9. (PAT). Pórhurdowo donoszą: W Genewie omawiana była w ostatnich dniach między dr. Curtiusem a delegatem francuskim Francois Poncet **SPRAWA WIZYTY MINISTRÓW FRANCUSKICH W BERLINIE**.

Termin przyjazdu nie został jeszcze ustalony. Mowa jest narazie o dniu 26 września. Do tego czasu Liga Narodów ukończy swe obrady. Liczą się nawet z zakończeniem sesji na kilka dni przedtem.

Minister Briand, którego przyjazdu do Genewy oczekują z początkiem następnego tygodnia nie zostanie tam do końca sesji, lecz powróci do Paryża wcześniej, aby móc wyjechać w odpowiednim terminie do Berlina.

W wizycie berlińskiej weźmie również udział premier Laval.

Obaj ministrowie francuscy wyjadą tylko w towarzystwie najbliższych swych współpracowników. Wizyta posiadać ma charakter podobny jak pierwszy wyjazd ministrów niemieckich do Chequers i Paryża. Dotychczasowe przygotowania pozwalają mniemać, że wizyta berlińska doprowadzi również do pozytywnych rezultatów natury gospodarczej.

Berlin, 3. 9. (PAT). Prasa niemiecka donosi z Genewy, że dziś toczyły się tam rozmowy między ministrem Curtiusem i Grandim na temat rewizyty włoskich ministrów w Berlinie. Ze strony włoskiej oświadczone, że termin tej wizyty nie da się obecnie ustalić, gdyż zależy on od dalszego przebiegu rokowań międzynarodowych, mających się odbyć w najbliższych miesiącach.

Po wodę z polskiego morza  
przybyli do Gdyni kolarze polscy

Gdynia, 3. 9. (PAT). We wtorek wieczorem przybyli do mety w Gdyni uczestnicy biegu kolarskiego do Morza Polskiego.

Przyjęciem zawodników w Gdyni zajmował się Z. O. K. Z. wraz ze związkiem propagandy turystycznej.

Do Gdyni przybyło 45 zawodników z Eugenjuszem Michalskim na czele, który wpadł na metę o godz. 16,30, drugim był Heliks z warsz. tow. cykl., trzeci Targoński (Legja), czwarty Wieniec (Bydgoszcz).

W biegu bierze udział m. in. Gronczewski, który we wtorek obchodzi 25-lecie pracy kolarskiej. W środę na molo pasażerskim odbędzie się rewja uczestników biegu. Po 2-dniowym pobycie zawodnicy

wyruszą z Gdyni w piątek rano, udając się w drogę powrotną.

Gdynia, 3. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 19 uczestnicy biegu kolarskiego Warszawa — Gdynia wyruszyli po zbiorce i przegladzie z przed dworca na molo pasażerskie. Tam po przemówieniu p. wicekomisarza Bederskiego i komendanta biegu prezesa Bednarskiego odbył się **CEREMONJAŁ ZACZERPNIĘCIA WODY Z BAŁTYKU**, którą wicekomisarz rządowy Gdyni wręczył kolarzowi Wienckowi, najlepszemu na trasie Warszawa — Gdynia.

Ampulka z wodą z polskiego morza zostanie doręczona na Zamku p. Prezydentowi Rzeczypospolitej przez najlepszego kolarza.

W drogę powrotną zawodnicy wyruszą w piątek przez Grudziądz — Włocławek i w niedzielę staną w Warszawie.

Bandyta z pod Kołomyj —  
student ukraińiec

## Sprawca napadu na ambulans pocztowy aresztowany

(o) Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.). Ze Lwowa donoszą, że na dworcu kolejowym w Stanisławowie aresztowano jednego ze sprawców napadu na ambulans pocztowy pod Kołomyją.

Jest nim student prawa uniwersytetu lwowskiego, niejaki Mutula (lat 24). Mutula został aresztowany w chwili, kiedy usiłował wsiąść do pociągu lwowskiego, aby we Lwowie ukryć się przed pościgiem policji. Później Mutula usiłował uciec z pod eskorty policji, co mu się jednak nie udało. Jest on działaczem U. O. W.

Ze Stanisławowa zbrodniarz został przewieziony do Kołomyj dla skonfrontowania z woźnicą ambulansu, który leży w tamtejszym szpitalu.

(o) Warszawa, 3. 9. (Tel. wł.). Dochodzenia w sprawie podjęcia słupów telefonicznych oraz przecięcia drutów między Drohobyczem a Boryslawem wykazały, iż chodzi tu o przestępstwo o charakterze zemsty osobistej. Zbrodniczym osobnikiem okazał się robotnik szybu

naftowego, który został wydalony z pracy. Z zemsty za wydalenie podpalił on słupy telefoniczne, będące własnością owego szybu naftowego, w którym pracował.

Zajście graniczne na granicy  
polsko-gdańskiej

## Dziwne informacje prasy niemieckiej

Prasa niemiecko-gdańska donosi o rzekomym **zajściu granicznym** na granicy polsko-gdańskiej pod Sobowidzem. Pewien obywatel niemiecki oraz kolega jego, obywatel gdański podczas łowienia ryb w potoku granicznym Styna znajdującym się na terenie W. Miasta rzekomo zostali zmuszeni przez pewnego polskiego urzędnika, który miał rewolwer w ręku, do przejścia na stronę polską i do towarzyszenia mu aż do Kobierzyna. Tam urzędnik polski Gdańszczanin zwolnił a obywatela nie-

Prezydium komitetu  
dla walki z bezrobociem

(o) Warszawa, 3. 9. (tel. wł.) Doświadczony się, że na stanowisko prezesa komitetu do walki z bezrobociem został powołany inż. Czesław Klarner, b. min. skarbu, b. min. przem. i handlu oraz prezes Izby Przem. i Handlowych. Na wiceprezesów zostali powołani Jurkiewicz, b. min. pracy i Jerzy Iwanowski, b. min. przem. i handlu.

„Dobro mas — moim  
najwyższem prawem”

London, 3. 9. (PAT). W odpowiedzi stronnictwu labourzystów ze swego okręgu, które zwróciło się do niego z żądaniem zrzczenia się mandatu, Mac Donald oświadczył, iż w odpowiedniej chwili odda się do dyspozycji swych wyborców, lecz pragnie jasno podkreślić, iż nie poda się do dymisji w jakichkolwiek bądź warunkach, jeśli mogłoby na nim zaciążyć oskarżenie, iż uchylił się od obowiązku, który jest dla niego imperatywem, obowiązkiem ochrony mas pracowników Wielkiej Brytanii od poważnej katastrofy.

Brak wszelkich wiadomości  
o losie „Nautilusa”

(o) Warszawa, (tel. wł.). Z Londynu donoszą, że od kilku dni brak wszelkich wiadomości o losie polskiej łodzi podwodnej „Nautilus”. Ostatnie wiadomości donosiły, że łódź walczy z silnymi burzami i manewruje na północ od Szpicbergu. Jeden z akumulatorów łodzi jest uszkodzony. Radiostacja portu norweskiego Bergen komunikuje, że od 30 sierpnia nie mogła nawiązać łączności z „Nautilusem”, wobec czego przypuszcza, iż „Nautilus” podczas jazdy pod lodami polarnymi nie jest w stanie nawiązać komunikacji radiowej ze światem.

Nieprawdziwe pogłoski  
o ustąpieniu dyr. Loreta

Warszawa, 3. 9. (PAT). Wobec lansowania pogłoski o ustąpieniu kierownika naczelnej dyrekcji lasów państwowych dr. Adama Loreta i o rzekomych jego następcach, która to pogłoska ukazała się w paru pismach krajowych i fachowej prasie zagranicznej, Ministerstwo Rolnictwa komunikuje, że wersje te są całkowicie mylne i bezpodstawne.

## Dżuma w Hiszpanji

Epidemia dżumy w Barcelonie mimo odizolowania zarażonej dzielnicy, rozszerza się z niezwykłą siłą. Obecnie jest już 150 chorych, z których 40 zmarło. W mieście panuje ten większa panika, że nikogo nie wypuszczają poza miasto, a medycyna dotychczas nie zna skutecznych środków uniknięcia dżumy, tak że nad zdrowymi mieszkańcami Barcelony ciągle wisi groźba, że i oni padną ofiarami strasznej choroby. Wszystkie kina i teatry są zamknięte, a w kawiarniach i restauracjach jest zupełnie pusto.

## Nowy poseł Polski w Danii

Kopenhaga, 3. 9. (PAT). Wczoraj rano król przyjął na audjencji w zamku Christiansborg nowego polskiego ministra pełnomocnego p. Sokolnickiego, który mu wręczył swe listy uwierzytelniające. Następnie poseł Sokolnicki został przyjęty na audjencji przez królową.

Zjazd prezydentów republik  
południowo-amerykańskich

Mexico City, 3. 9. (PAT.). Jak donoszą z San Salvador, z końcem września zjechać się mają w porcie Union (Salvador) lub Amapala (Honduras) prezydenci wszystkich republik środkowo-amerykańskich. Zjazdowi temu przypisuje się duże znaczenie polityczne dla wspomnianych krajów.

„Tajemniczym przestępcą” —  
rodzony bratanek

Wilno, 3. 9. (PAT). Przed kilku dniami do mieszkania właścicielki majątku Boruny pod Wilnem niejakiej Sadowskiej dostał się jakiś zamaskowany i uzbrojony bandyta, który począł dusić Sadowską i w trakcie tego zrabował jej 440 dolarów i biżuterję, a potem zbiegł. Dochodzenia policyjne doprowadziły nareszcie do ujawnienia przestępcy. Okazał się nim bratanek Sadowskiej, który wiedząc o stanie majątkowym swej ciotki dokonał napadu, usiłując ją zamordować. Rabusia aresztowano i osadzono w więzieniu powiatowym w Oszmianie.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżżej. Komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym składaniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych własności są Sąd w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosko 75  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eljaszak Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny na Gdynie Henryk Teteloff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu Józef Dąbrowski  
Inowrocław ul. Poznańska 45  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu Józef Stanach, Groblewa 6  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Czcionkami Pom. Druk. Koin. S. A. w Toruniu Bydgosko

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencji . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,56 zł  
pod opaską . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 4,50 zł  
z odnośnieniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
P R E N O M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł  
miesięcznie 2,09 zł